

KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



8 (175)

Sierpień 2005

ISSN 0867-8952



LONDYN' 2005

Polskie sztandary w alei The Mall

Raport Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej

Fot. Andrzej R. Janczak

Wizyty kierownika Urzędu

Spotkanie w Gdyni

18 lipca br. w Auli Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji kombatanckich i byłych żołnierzy zawodowych Sił Zbrojnych RP z kierownictwem Resortu Obrony Narodowej na czele z wiceministrem **Januszem Zemke**. W spotkaniu uczestniczył kierownik Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych minister **Jan Turski** oraz wicewojewoda pomorski **Krystyna Gozdawa-Nocoń**.

Tematem spotkania było funkcjonowanie systemu obronnego RP oraz informacja o stanie współpracy MON-u z organizacjami kombatanckimi, a szczególnie z byłymi żołnierzami zawodowymi. Powyższych informacji udzielał minister Janusz Zemke.

W drugiej części spotkania pytania zadawali zaproszeni goście. Dotyczyły one spraw socjalnych i opieki zdrowotnej.

Na zakończenie spotkania głos zabrał minister Jan Turski, który stwierdził, iż mimo konsekwentnie prowadzonej przez Urząd do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych polityki równego traktowania wszystkich kombatanatów, a także podjętych prób pogodzenia środowisk kombatanckich – wielu podejmowanych działań w tym kierunku, będących odpowiedzią na inicjatywy niektórych organizacji kombatanckich – porozumienie nie zostało osiągnięte.

Konstanty ROSENER

Wyróżnieni Medalem „Pro Memoria”

Powstańcy warszawscy

Medale „Pro Memoria” otrzymała kolejna grupa powstańców warszawskich.

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych minister **Jan Turski** uroczystie wręczył Medale kilkudziesięciu powstańcom podczas uroczystości, która odbyła się 20 lipca 2005 r. w siedzibie Związku Powstańców Warszawskich w Warszawie. Minister Jan Turski powiedział, że to prawdziwy zaszczyt wręczać Medale powstańcom warszawskim i przypomniał, że Medal „Pro Memoria” został ustanowiony w 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej i przyznawany jest osobom szczególnie zasłużonym w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. W imieniu odznaczonych podziękował **Wiktor Rzecznik**.

KK

Fot. Katarzyna Kępka



Mieczysław Adamiak i Henryk Łagodzki



Od lewej: prezes Związku Powstańców Warszawskich gen. bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski, minister Jan Turski, prezes Zarządu Środowiska Żołnierzy Pułku AK i Innych Mokotowskich Oddziałów Powstańczych Wojciech Militz. Czwarty od lewej: wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich Bronisław Troński



Fot. Katarzyna Kępka Powstańcy wyróżnieni Medalem „Pro Memoria”

„Missio Reconciliationis”

Komandoria dla Ambadora Republiki Słowackiej

Ogólnopolskie Społeczne Stowarzyszenie „Misja Pojednania” uhonorowało komandorią „Missio Reconciliationis” Ambadora Republiki Słowackiej w Polsce **Františka Ružičkę** za działalność dla dobra publicznego, krzewienie dobrosąsiedzkich stosunków i pokoju.

Wiceprezes stowarzyszenia i kanclerz Kapituły związkowej odznaki „Missio Reconciliationis” kmdr **Henryk Leopold Kalinowski** uroczystie wręczył odznakę podczas spotkania, które odbyło się Ambasadzie Republiki Słowackiej 11 lipca br. W spotkaniu uczestniczył zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych wiceminister **Jerzy Kozłowski**. KK



Fot. Katarzyna Kępka

Kmdr Henryk Leopold Kalinowski (z lewej) składa gratulacje Ambasadorowi Republiki Słowackiej w Polsce Františkowi Ružičce w obecności wiceministra Jerzego Kozłowskiego (z prawej)

*Prawda o tym, jaki wkład Polacy wnieśli
w zwycięstwo nad III Rzeszą*

Raport Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej o pracy polskiego wywiadu w czasie II wojny światowej

4 lipca 2005 r. w Londynie minister spraw zagranicznych Adam Daniel Rotfeld i brytyjski sekretarz stanu ds. zagranicznych Jack Straw dokonali oficjalnej prezentacji *Raportu Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej ds. Dokumentacji Działalności Polskiego Wywiadu w II Wojnie Światowej i Jego Współdziałania z Wywiadem Brytyjskim*.

Raport, będący efektem wieloletnich wysiłków historyków polskich i brytyjskich, jest pierwszym tak kompleksowym dokumentem dotyczącym wkładu polskiego wywiadu w zwycięstwo aliantów nad III Rzeszą. Prezentacja blisko 600-stronicowego raportu Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej, powstałego na podstawie jawnych i tajnych archiwów z czasów II wojny światowej w Wielkiej Brytanii i USA, odbyła się w gmachu brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z udziałem współprzewodniczących Komisji: naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych **Darii Nałęcz** oraz szefa Wydziału Historycznego i Archiwalnego Urzędu Premiera Wielkiej Brytanii **Tessy Stirling**. Obecni byli również m.in. sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa **Andrzej Przewoźnik**, Ambasador RP w Londynie **Zbigniew Matuszewski**, Polacy i Brytyjczycy związani z pracami Komisji, przedstawiciele świata nauki oraz kombatancki.

Podczas uroczystości w brytyjskim Foreign Office brytyjski sekretarz stanu ds. zagranicznych **Jack Straw** podkreślił, że opublikowany 60 lat po zakończeniu II wojny światowej raport nie pozostawia *absolutnie żadnej wątpliwości co do niezmiernie znaczącej roli polskiego wywiadu w czasie II wojny światowej*. Przypomniał także m.in. o złamaniu przez polskich matematyków kodu niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma” oraz udziale polskiego wywiadu w operacji przechwylenia sprawnej rakiety V2.

Z kolei polski minister spraw zagranicznych **Adam Daniel Rotfeld** podkreślał, że podobne publikacje powstają głównie z myślą o przyszłych pokoleniach: *Przypominają prawdę o tym, jaki wkład Polacy wnieśli w zwycięstwo nad III Rzeszą, który był często ignorowany, pomijany i niedostrzegany. (...)*

W sprawie udziału Polaków w II wojnie światowej, stosunku Wielkiej Brytanii do Polski w czasie tej wojny jest jeszcze bardzo wiele nie do końca rozpoznanych stron. Mam nadzieję, że ten tom otwiera nowy rozdział w badaniach.

Oprac. E. D.

Sierpniowa victoria

Mija 85 lat od „cudu nad Wisłą”, zwycięstwa wojsk polskich nad armiami Rosji bolszewickiej, które wyruszyły przez Polskę na podbój Europy. W wielu miejscowościach w kraju odbędą się uroczystości, a udział w nich wezmą ostatni żyjący „obrońcy Ojczyzny”, bo medal z taką dewizą przyznano bohaterom 1920 roku.

Znany jest przebieg poszczególnych bitew i bojów z dramatycznych dni sierpniowych owego roku: pod Łomżą i Ostrołęką, w rejonie Lwowa, pod Radzyminem i Ossowem, nad Wkrą i pod Płockiem, na szlakach pościgu rozpoczętego kontrofensywą znad Wieprza. Napisano sagi o dowódcach, poczynając od Marszałka Józefa Piłsudskiego, spopularyzowano postacie bohaterów, czego przykładem ks. Ignacy Skorupka, zadbano o cmentarze, przybywa pomników. Czy jednak w pełni doceniamy znaczenie tej victorii porównywalnej z wiedeńską 1683 r.? Na pewno wojna 1920 r. utrwaliła byt Polski niepodległej, zadecydowała także – po zwycięstwie nad Niemnem – o przebiegu granicy wschodniej II Rzeczypospolitej. Miała również wielki wpływ na losy Europy, wszak kozacy Budionnego śpiewali o zajęciu Paryża, Rzymu, Londynu, a wodom rewolucji marzyło się zbudowanie wspólnej republiki klas pracujących.

To zwycięstwo potrzebne było jednak przede wszystkim samym Polakom, by pozbyć się kompleksów czasówaborowych. Należy też pamiętać o ówczesnej sile ugrupowań, które nad walor własnej państwowości wysuwały hasła socjalne, dały się zwieść agitacji bolszewickiej. W Białymstoku powstała namiastka polskiego rządu rewolucyjnego, buntowały się niektóre rodzime społeczności, narastały emocje wśród mniejszości narodowych.

O ważności wydarzeń sprzed już niemal osiemdziesięciu lat świadczą wciąż trwające spory historyków. Pojawiają się sporadycznie głosy kwestionujące bezpodstawnie prymat Józefa Piłsudskiego w podejmowaniu najważniejszych decyzji. Interesujące są najnowsze badania o roli Kościoła katolickiego i o udziale Słowian Wschodnich w operacjach wojskowych strony polskiej. Precyzyjniej odczytujemy kontekst międzynarodowy, mając na względzie także zachowanie aliantów w 1939 r. i w latach 1944–1945. Za mało wciąż wiemy o postawie ludności cywilnej, wysiłku mieszkańców małych miasteczek, wkładzie w dzieło zwycięstwa Polonii. Powraca w wymiarze propagandowym zarzut rosyjski o masowych mordach na jeńcach sowieckich w 1920 r.

To wszystko świadczy o tym, że choć minęło 85 lat – pamiętamy, pochylamy głowy, składamy hołd autorom zwycięstwa. I tak powinno być.

Adam DOBRŃSKI

Na miarę wielkich rocznic

Rozmowa z zastępcą kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wiceministrem Jerzym Kozłowskim

Panie Ministrze, za nami wielkie przeżycia, po licznych uroczystościach pozostały zdjęcia, wspomnienia, teksty przemówień. Jakie były założenia obchodów 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej?

– Założenia te oraz program obchodów zostały starannie przygotowane w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, przekonsultowane z wieloma innymi instytucjami, a przede wszystkim z najbardziej zainteresowanymi, czyli uczestnikami walk. Zgodziliśmy się, że należy ukazać i utrwalić pamięć o udziale Polski w walce z faszyzmem, byliśmy przecież czwartą pod względem liczebnym siłą w koalicji antyhitlerowskiej, stąd też ustanowienie medalu okolicznościowego „Pro Memoria”. Oczywiście, była to wyjątkowa okazja, by oddać raz jeszcze hołd tym, którzy walczyli i cierpieli w imię obrony niepodległości Ojczyzny. Ale to nie wszystko, uroczystości miały być istotnym czynnikiem przełamywania animozji, budowania wzajemnego zaufania między pokoleniami i narodami. Z tej to przyczyny bardzo cieszył udział delegacji szkół dziedziczących tradycję polskich jednostek biorących udział w II wojnie światowej, a także udział delegacji weteranów z innych krajów.

Domyślać się należy, że w trakcie świętowania następowały korekty programowe.

– Obchody, o których mówimy, wywołały duże zainteresowanie, wzbudziły też emocje. Nie wszyscy chcieli zgodzić się z oceną, że 8 maja to święto ważne dla Polaków. To pierwszy dzień pokoju czy kolejny dzień okupacji sowieckiej? Przeważał jednak swoiście rozumiany praktycyzm, potrzeba patrzenia na przeszłość nie tylko poprzez własne, często bolesne doświadczenia, ale z myślą o młodych, którzy żyją w jednoczącej się Europie. Z nadspodziewaniem dużą ochotą na uroczystości przybywali rów-

nież weterani polscy z całego świata, ze Wschodu i Zachodu. Powtarzano, że to wprawdzie okazja mocno spóźniona, ale jakże cenna „nieskrępowanego” świętowania zwycięstw polskich żołnierzy wszystkich formacji walczących w II wojnie światowej. Atrakcją stał się udział tak zwanych grup odtworzeniowych (rekonstrukcyjnych), czyli młodych „sobowtórów” kawalerzystów, piechurów, artylerzystów, pancerniaków...

Czy można dokonać podsumowania tych uroczystości w wymiarze statystycznym?

– To było kilkanaście dużych uroczystości centralnych w kraju i za granicą organizowanych przez nasz Urząd z udziałem ponad 15 tysięcy weteranów i do tego kilkadziesiąt imprez lokalnych. A przecież Urząd organizował także wyjazdy licznych reprezentacji kombatanckich uczestniczących w uroczystościach, którym patronowała Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Zatem wielki wysiłek organizacyjny. Jak można go opisać?

– Od stycznia do maja pracowaliśmy bez wolnych sobót i niedziel. Ciągłe podróże służbowe, posiedzenia komitetów organizacyjnych, negocjacje z władzami lokalnymi i podwykonawcami, walka o środki finansowe, sprawdzanie zabezpieczenia uroczystości. Przykład dawał nam minister Jan Turski, harował wręcz cały skład osobowy Departamentu Wojskowego, można było zawsze liczyć na Departament Spraw Socjalnych i Stowarzyszeń, na Wydział Admini-



stracji. Długa jest lista tych najbardziej zasłużonych. Dziś możemy wszyscy powiedzieć, że szczęśliwi czasu nie liczą, niosła nas wdzięczność okazywana przez bohaterów tamtych dni. Nie żałuję żadnej minuty, którą poświęciłem trosce o profesjonalną organizację uroczystości i zapewnienie godnych warunków udziału w nich weteranów.

Najbardziej zaskakujące wydarzenie?

– Zabrzmiało to może zbyt pochwalnie dla Urzędu, ale po prostu nie było negatywnych wydarzeń. Triumf święciła natomiast zasada równego traktowania zbrojnego czynu żołnierza polskiego na wszystkich frontach II wojny światowej i we wszystkich formacjach. Skutek był taki, że na przykład powstańcy warszawscy oddali hołd żołnierzom walczącym o przełamanie Wału Pomorskiego i forsowanie Odry oraz Nysy Łużyckiej, a żołnierze I i II Armii Wojska Polskie-



Zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wiceminister Jerzy Kozłowski dekoruje kombatantów Medalami „Pro Memoria” podczas „Spotkania żołnierskich pokoleń” w Wesolej – 7 maja 2005 r.

go uczestniczyli w uroczystościach w Bolonii, Wilhelmshaven, Oberlangen.

Najbardziej wzruszający moment?

– Było ich wiele. Jeden z uczestników uroczystości w Zgorzelcu odnalazł po 60 latach grób swojego ojca, który zginął podczas walk w rejonie Budziszyna, a jedna z kombatantek – grób swojego narzeczonego. Wzruszył mnie występ ponad 540-osobowego zespołu artystycznego harcerzy w Teatrze na Wyspie w Łazienkach, który odbył się 8 maja. Padał deszcz, wiał wiatr, a ponad tysiąc kombatantów z załzawionymi oczami dotrwało do końca. Wzruszają i pochwały zawarte w licznych listach, podziękowania. I tylko wciąż powtarzała się uwaga: szkoda, że tak późno nastąpiła normalność. Normalność, przy której mogliśmy obecność Polski zaznaczyć wszędzie tam, gdzie obchodzono wielkie rocznice i świętowano zakończenie wojny, jeszcze w 2004 roku pod Monte Cassino i na plażach Normandii, a w tym roku obok wyżej wymienionych: w Moskwie, Berlinie, Wilhelmshaven, czy wreszcie po raz pierwszy od zakończenia wojny w Londynie.

Ośmielam się jednak zauważyć, że o tym wszystkim mało się mówiło, pisało.

– Paradoksalnie dlatego właśnie, że nie było negatywnych sensacji. Środki masowego przekazu utrwaliły przebieg tych największych uroczystości: Auschwitz (Oświęcim), Bolonia (w roku ubiegłym Monte Cassino), Warszawa, Wrocław. Słabiej wypadły przekazy z Kołobrzegu, Siekierk, Zgorzelca, Wilhelmshaven. O wszystkich pisał nasz „Kombatant”.

Nigdy dość podziękowań tym, co na nie zasłużyli...

– Na pewno tak. Należą się one organizacjom kombatanckim, wojsku, harcerzom, policji, władzom samorządowym, przedstawicielom duchowieństwa, dyrektorowi Parku Łazienkowskiego i tak można wyliczać długo. To także cieszy.

Dołączam się i ja do gratulacji, dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Adam DOBRŃSKI

Narada z pełnomocnikami do spraw kombatantów

Podsumowania i założenia na przyszłość

29 czerwca br. w siedzibie Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odbyła się narada z udziałem pełnomocników wojewodów do spraw kombatantów. W spotkaniu uczestniczyli: dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych – Krzysztof Skolimowski oraz dyrektor Departamentu Wojskowego – Jan Ozga.

Na początku narady podsumowano przebieg obchodów 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie. Oceniając uroczystości rocznicowe zarówno w kraju, jak i za granicą, których współorganizatorem często był Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, dyrektor **Jan Ozga** wyraził satysfakcję i podkreślił, że miały one wyjątkową rangę i podniosły charakter. Mówiono także o ogromnym zainteresowaniu środowisk kombatanckich Medalem „Pro Memoria” od niedawna nadawanym przez kierownika Urzędu osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym w utrwalaniu pamięci historycznej. Dyrektor **Krzysztof Skolimowski** zwrócił się do przedstawicieli wojewodów, aby przekazali do Urzędu szczegółowe informacje dotyczące obchodów rocznicy, zorganizowanych na szczeblu lokalnym.

Kolejnym punktem narady było omówienie realizacji przez powiaty zadań, wynikających z ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego z 24 stycznia 1991 r., związanych z opieką zdrowotną i socjalną nad środowiskiem kombatanckim. Dyrektor Krzysztof Skolimowski mówił o konieczności bieżącego analizowania sytuacji życiowej kombatantów i podejmowania w tym zakresie istotnych inicjatyw. Apelowal również, by pełnomocnicy informowali wojewodów o potrzebie zdecydowanego ożywienia współpracy ze środowiskiem kombatanckim.

Podczas spotkania omówiono także zadania administracji rządowej i samorządów terytorialnych w zakresie roztoczenia adekwatnej do potrzeb opieki nad Kawalerami Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Na zakończenie dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych przypomniał o nowych zasadach odpłatności

za pobyt w Domach Kombatanta. Obecnie każdy powiat określa koszt pobytu w Domu Pomocy Społecznej. Do końca 2003 r. kombatant wnosił odpłatność za pobyt w Domu Pomocy Społecznej w wysokości 70% swojego dochodu, jednak nie więcej niż 922 zł. Różnicę pomiędzy wnoszonymi opłatami a faktycznymi kosztami pobytu finansował budżet państwa.

Od stycznia 2004 r. zmieniły się przepisy dotyczące odpłatności za pobyt w Domu Pomocy Społecznej, zgodnie z którymi odpłatność ta ustalana jest na poziomie średniego miesięcznego kosztu utrzymania mieszkańca w domu. Starosta na wniosek dyrektora domu ustala jego wysokość w powiatowym Domu Pomocy Społecznej i ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym, nie później niż do 31 marca każdego roku.

Do wnoszenia opłat za pobyt w Domu Pomocy Społecznej obowiązani są w kolejności:

- mieszkaniec domu, nie więcej jednak niż 70% swojego dochodu;
- małżonek, zstępni przed wstępnymi – zgodnie z umową zawartą z kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej, ustalającą wysokość ponoszonej przez nich opłaty za pobyt osoby umieszczonej w Domu Pomocy Społecznej;
- gmina, z której osoba została skierowana do Domu Pomocy Społecznej – w wysokości różnicy między średnim kosztem utrzymania w Domu Pomocy Społecznej a opłatami wnoszonymi przez osoby, o których mowa wyżej.

Jeżeli 70% dochodu mieszkańca, odpowiada średniemu miesięcznemu kosztowi utrzymania w Domu Pomocy Społecznej, osoby, o których mowa wyżej, nie są obowiązane do wnoszenia opłat za jego pobyt.

L. S.

60. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie

W dniach 5–9 maja br. na zaproszenie kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, ministra Jana Turskiego, na obchody 60. rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami przyjechało do Warszawy ponad 180 osób z Australii, Białorusi, Czech, Danii, Estonii, Francji, Kanady, Litwy, Łotwy, Meksyku, Mołdawii, Niemiec, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy i Wielkiej Brytanii. Z uwagi na uroczystości w krajach zamieszkania nie mogli przybyć polscy weterani m.in. z Belgii, Holandii i Izraela. Niektórzy z zaproszonych z żalem informowali także Urząd, że ze względu na stan zdrowia nie mogą przyjechać do Polski.



Fot. Jan P. Sobolewski

W warszawskich Łazienkach Królewskich

Zjazd kombatantów i osób represjonowanych z zagranicy z okazji 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie

Byliśmy uznani, docenieni, uhonorowani...

Po raz drugi od czasu pamiętnego Światowego Zjazdu Kombatantów, który odbył się w 1992 r., do naszego kraju zjechała z zagranicy liczna grupa przedstawicieli polskich organizacji kombatanckich. Goście reprezentowali wszystkie największe środowiska weteranów II wojny światowej – żołnierzy Wojny Obronnej 1939 roku, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Wojska Polskiego na Wschodzie, Armii Krajowej, a także Armii Radzieckiej. Liczne grono stanowili również rozsiani po świecie Sybiracy.

Weterani z zagranicy oraz nieduża grupa działaczy kombatanckich z różnych regionów naszego kraju zostali zakwaterowani w hotelach Campanile i Kyriad w centrum Warszawy.

6 maja br. goście wzięli udział w spotkaniu w Pałacu Prezydenckim, a wieczorem uczestniczyli w Mszy świętej przed Katedrą Polową Wojska Polskiego.

Kolejny dzień wypełniły zwiedzanie Muzeów Wojska Polskiego i Powstania Warszawskiego oraz objazd po najciekawszych zakątkach Warszawy. Po południu weterani udali się do Wesołej, gdzie stacjonuje 1 Warszawska Brygada Pancerna im. Tadeusza Kościuszki. Tu

mieli możliwość obejrzenia sprzętu bojowego, pokazów żołnierskiej sprawności oraz występów wojskowych zespołów artystycznych. „Spotkanie żołnierskich pokoleń” zakończyła wspólna biesiada, na której nie zabrakło tradycyjnej żołnierskiej grochówki.

Tego samego dnia dziewięcioosobowa reprezentacja weteranów z zagranicy udała się wraz z Prezydentem RP na uroczystości do Wrocławia.

Ranek 8 maja rozpoczął się nabożeństwem ekumenicznym w Bazylice św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu przeszli na plac Piłsudskiego, aby wziąć udział w centralnych uroczystościach państwowych przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Wieczorem zaś obejrzeni w Teatrze na Wyspie w Łazienkach koncert zespołów artystycznych Związku Harcerstwa Polskiego.

Tych kilka dni spędzonych w Warszawie dostarczyło naszym gościom wielu wrażeń i wzruszeń, czego dowodem są liczne podziękowania składane na ręce kierownika Urzędu i pracowników zaangażowanych bezpośrednio w organizację zjazdu.

Jan P. SOBOLEWSKI

MARIAN E. PRUSEK – prezes, **STEFAN REGULSKI** – sekretarz Oddziału w Chicago, Illinois, Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej:

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
Pan Minister JAN TURSKI

Żołnierze Armii Krajowej Oddziału w Chicago przesyłają serdeczne podziękowanie za umożliwienie naszym Kolegom uczestniczenia w „Spotkaniu żołnierskich pokoleń”. Krzywdzące losy i sankcje polityczne, które powodowały, że żołnierze tworzący w trudnych czasach monolit patriotyczny zostali rozprędzeni po różnych kontynentach. Te okoliczności spowodowały, że i na kontynencie amerykańskim była i jest znaczna liczba żołnierzy Armii Krajowej.

Do pana Ministra kierujemy słowa wdzięczności, które prosimy również przekazać pani Franciszce Gryko i panu Janowi Sobolewskiemu, za zaangażowanie i troskę (...).

STEFAN ZADRÓŻNY z Montrealu:

Tegoroczne obchody (...) były tak jakby tylko dla nas, dla weteranów i innych zaproszonych gości. Taka ekskluzywność była serdecznie przyjęta przez zaproszonych.

JERZY LIPOWICZ, prezes Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej, Samodzielny Oddział we Francji:

Szanowny Panie Ministrze, pozwalamy sobie przelać na Jego ręce podziękowanie za zorganizowanie uroczystości 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej, w czasie której my, Polacy, ponieśliśmy tyle ofiar.

Mimo że 8 maja był dniem „symbolicznej wolności”, bo, pozbywając się okupacji hitlerowskiej, znaleźliśmy się pod okupacją stalinowską, to jednak był on dniem wyzwolenia obozów jenieckich i koncentracyjnych. Pozwolił nam też na rozpoczęcie odbudowy naszej ukochanej, bohaterkiej Warszawy. Droga do wolności była długa, lecz owocna i skuteczna. Nie wolno, żeby poszła w zapomnienie. Jesteśmy Panu Ministrowi wdzięczni, że nie zapomniano o nas, byłych AK-owcach –

60. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie

weteranach. Odżyły w nas wspomnienia z młodości i walki o wolność Ojczyzny. Byliśmy myślami z tymi, którzy oddali za Nią życie.

Wyrażamy uznanie i doceniamy trudną pracę organizatorów uroczystości (...), którzy z tak wielkim oddaniem i cierpliwością zajmowali się nami.

HENRYK ŚCIGAŁA z USA:

W imieniu Koła Karpatczyków – 3 DSK, Związku Sybiraków w USA, 90 Placówki Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce oraz jako przewodniczący Historycznej Fundacji i Centrum 2 Korpusu w Orchard Lake, pragnę wyrazić podziękowanie Panu Ministrowi Janowi Turskiemu i Celemu Zespołowi z Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych za wspaniałe przyjęcie mnie i wszystkich reprezentantów. Życzę dużo zdrowia i sił do dalszej chwałebnej pracy.

ZYGMUNT WENGLÓWSKI, prezes Stowarzyszenia Weteranów Wojska Polskiego Żytomierszczyzny na Ukrainie:

Serdecznie dziękuję Państwu za uwagę i za wszystko, co zrobiliście dla naszych weteranów z Żytomierszczyzny.

JÓZEF KARNACEWICZ z Estonii:

Serdecznie dziękuję i Bóg zapłać Panu Kierownikowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Janowi Turskiemu, że zaprosił mnie na uroczystość 60. rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami w dniach 6–8 maja br. (...) Przyjmowano nas wszędzie z całego serca i gośczoneo tak, że każdy z nas był zadowolony, że naród Polski jest wolny.

JANINA GIECZEWSKA, p.o. prezesa Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców, Wilno:

Nasz kilkudniowy pobyt w Warszawie był wspaniałą! Mieszkaliśmy wygodnie w hotelu Campanile (...). Na każdym kroku odczuwaliśmy troskę o nasze dobre samopoczucie ze strony organizatorów tej wielkiej imprezy.

Serdeczne dzięki składamy więc Panu Janowi Turskiemu i Panu Janowi Krystkowi oraz Paniom – Franciszce Gryko, Jolancie Adamskiej i Panu Janowi P. Sobolewskiemu, którzy bezpośrednio nam towarzyszyli podczas pobytu.

To oni pomyśleli o najdrobniejszych szczegółach, przygotowując się do przyjęcia rodaków z całego świata.

KRYSTYNA POMERENKE z Wielkiej Brytanii:

Już samo zaproszenie na tę uroczystość było dla mnie zaszczytem. Cały przebieg obchodów był bardzo dokładnie rozplanowany, przewidziany na każdą sytuację (parasole!), każdy z nas był traktowany z szacunkiem i wyrozumiałością oraz z wielką cierpliwością (z wyjątkiem na nasz wiek).

Wizyta w Pałacu Prezydenckim była dla nas wyróżnieniem, biorąc pod uwagę, że nie wszyscy rodacy w kraju mają tę okazję. Zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego było wielkim przeżyciem,

szczególnie dla AK-owców. Uroczystość zmiany warty i złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza pogłębiły uczucie patriotyzmu i wdzięczność za możliwość uczestniczenia w tej ceremonii.

Spotkanie z żołnierzami 1 Warszawskiej Brygady Pancerniej dało nam okazję do dumy. (...) Wspaniałym zakończeniem uroczystości była wizyta w Łazienkach. Występy harcerzy i harcerek w Teatrze Na Wodzie – począwszy od małych szkrabów do baletu starszych – wywoływały emocje nie do opisania. Czegoś tak pięknego nie widziałam i pewnie nie zobaczę.

WANDA ZWIERZYŃSKA z Wielkiej Brytanii:

Byliśmy uznani, docenieni, uhonorowani przy wszystkich okazjach, a przemówienia związane z uroczystościami odpowiadały naszemu pogłódowi, tych – kiedyś ignorowanych – kombatantów z Zachodu. Tym razem słyszeliśmy słowa, które cieszyły nasze serca i z tych serc ślemy wszystkim zaangażowanym w uświetnienie obchodów jak najserdeczniejsze podziękowania. Piszę to w liczbie mnogiej, bo wiem, że wszyscy czuliśmy podobnie.

WANDA LESISZ, prezes Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej – Oddział Manchester w Wielkiej Brytanii:

Wszyscy byliśmy zachwyceni wspaniałą organizacją i troskliwością, jaką nas Państwo darzyli podczas całego pobytu.

IRENA HRYNKIEWICZ, sekretarz generalny Związku Polskich Spadochroniarzy w Wielkiej Brytanii:

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować Paniom i Panom, którzy mnie spotkali i odwiedzili na lotnisko i tak mile zajmowali się nami wszystkimi podczas pobytu na uroczystościach w Warszawie. Nie wymieniam nazwisk, bo ich nie znam, ale bardzo dziękuję za serdeczność i życzliwość.

DANUTA GRADOSIELSKA z Wielkiej Brytanii:

Z głębi serca pragnę podziękować za wspaniałą gościnność, za msze św., za wszystkie imprezy i wycieczki, dziękuję za prezenty, a nade wszystko za medal PRO MEMORIA. Byłam tu delegatką z sekcji Koła Kobiet Żołnierzy, a równocześnie reprezentowałam Koło Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Nr 316 Kompanii Transportowej PWSK, którego prezesem jestem od 20 lat. Zawsze z wdzięcznością będę pamiętała Państwa dobrą organizację i troskliwą opiekę, szczególnie przy tak licznych udziałach weteranów potrzebujących specjalnej uwagi.

WIESŁAWA BEREŹNICKA z Wielkiej Brytanii:

Przesyłam najserdeczniejsze podziękowania wszystkim organizatorom za tak wspaniałe przyjęcie nas w Warszawie. Wszystko było zapięte na ostatni guzik. Wszyscy byli bardzo troskliwi, pomocni i dobrze poinformowani. Okazaliście dużo serca i cierpliwości malejącej już grupie weteranów.

Oprac. Franciszka GRYKO

Przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych za granicą informują Mołdawia

Piotr MARCINIAK, Ambasador RP w Kiszyniowie:

Ambasada RP w Kiszyniowie w Mołdawii we współpracy z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz miejscowym związkiem kombatanckim zorganizowała wyjazd na uroczystości rocznicowe w Polsce (6–8 maja br.) grupy dziewięciu weteranów, uczestniczących w operacjach wojskowych na terenie Polski w szeregach 1 Armii Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, w tym w walkach o Warszawę we wrześniu 1944 r. i w styczniu 1945 r. Entuzjastyczne relacje z tej wizyty przedstawiły rozgłośnie radiowe i telewizyjne.

Ponadto Ambasador Piotr Marciniak poinformował nasz Urząd, że w ramach obchodów 60. rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, 10 maja br. w Ambasadzie RP w Kiszyniowie – 21 weteranom Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, uczestniczącym w walkach na ziemiach polskich i posiadającym polskie odznaczenia bojowe, wręczono Medale „Pro Memoria”, przyznane przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Podniosła uroczystość była filmowana przez cztery stacje telewizyjne oraz relacjonowana przez państwowe radio, a informacje o niej ukazały się tego samego dnia we wszystkich głównych wydaniach wiadomości.

Pakistan

Ireneusz MAKLES, Konsul Generalny RP w Karaczi:

Uprzejmie informuję Pana Ministra, że 9 czerwca br. dokonałem uroczystego wręczenia Medalu „Pro Memoria” za zasługi w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej – pani Zofii Turowicz, żonie Władysława Turowicza, generała lotnictwa Pakistańskich Sił Powietrznych. Generał W. Turowicz wniósł wielki wkład w stworzenie Pakistańskich Sił Powietrznych. Wręczenie Medalu wykorzystałem do spotkania się ze środowiskiem dziennikarskim i przekazania materiałów o wkładzie Polski w zwycięstwo nad faszyzmem jako czwartej pod względem wielkości armii koalicji antyhitlerowskiej. Na skutek naszych działań, po wręczeniu medalu, ukazało się w najważniejszych dziennikach sześć informacji i artykułów prasowych i jest zapowiadana publikacja dalszych.

Obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej — Londyn, 10 lipca 2005 r.

Kombatanci z Polski po raz pierwszy wzięli udział w brytyjskich uroczystościach rocznicy zakończenia II wojny światowej

Londyn upamiętnia

„W miłościwej obecności Jej Królewskiej Mości, Premier i Rząd Jej Królewskiej Mości Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii posyła zaproszenie dla [...] do wzięcia udziału w Pamiątkowym Wydarzeniu Zadumy i Wspomnienia na (Placu) Parad Gwardii Konnej (w Londynie), w niedzielę 10 lipca 2005 o godzinie 2:30 po południu”.

Takie brzmienie posiadał fragment dokumentacji przysłanej każdemu uczestnikowi Wydarzenia, które nazywano także Festiwalem – i nie była to grzecznościowa formułka, bowiem gdzie tylko pojawiła się królowa **Elżbieta II**, zaraz też można było dostrzec **Tony’ego Blaire’a**, chociaż bez kompletu swojego rządu, ale za to rodzina królewska dopisała niemal w komplecie.

Obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej zaplanowano w taki sposób, ażeby wypadły pomiędzy datami zakończenia działań wojennych w Europie (VE-Day – 8 maja) i zwycięstwa nad Japonią (VJ-Day – 1 września) – jako że Wielka Brytania była krajem, który toczył zmagania z nazizmem na różnych kontynentach.

Przygotowania do Festynu trwały wiele miesięcy. W tym czasie Wielka Brytania objęła przewodnictwo w Unii Europejskiej, wygrała przetarg na organizację Igrzysk Olimpijskich, stała się gospodarzem Szczytu G8 – przywódców najbogatszych krajów świata.

I nagle nastąpił kryzys. Bojownicy muzułmańscy zdetonowali bomby na stacjach metra londyńskiego, zabijając ponad 50 osób (również Polaków) i kilkaset innych raniąc. Trzy dni przed 10 lipca, gdy wszystko było już zapięte na ostatni guzik.

Zaczęły się gorączkowe rozważania: odwołać Festiwal czy mimo wszystko kontynuować? Wtedy to pojawił się w telewizji premier **Tony Blair**, niczym legendarny **Winston Churchill**, wypowiadając sławetne słowa: *Nikt nie będzie nam dyktował, jak mamy się zachowywać we własnym kraju...*

Nabożeństwo w Westminster Abbey (11.00–12.00)

W Opactwie Westminsterskim zgromadziło się około 2000 weteranów. Przybył premier To-

ny Blair oraz 12-osobowa rodzina królewska. Opactwo uchodzi za najważniejszą świątynię dla monarchii brytyjskiej, miejsce koronowania królów. Dostojną parę witali: dziekan Kapituły Westminsteru, biskup dr **Wesley Carr**; prymas Anglii, arcybiskup Canterbury dr **Rowan Williams**; zarządca wojskowy opactwa, generał **David Burden**. Królowa złożyła kwiaty przed pomnikiem „Rzezi Niewiniątek”, ofiar prześladowań religijnych, które wiele lat temu, w Be-

tlejem, postradaly życie z rozkazu króla Heroda. Normalnie „Święto Niewiniątek” obchodzą Brytyjczycy 28 grudnia, ale dzisiaj uznali, że zamachy w Londynie przypominają tamto zdarzenie. Podczas nabożeństwa przemawiało grono dostojników, nawiązując do czwartkowej tragedii. Po mszy, rodzina królewska powróciła do Buckingham Palace na lunch.

W ogrodach pałacu Buckingham (13.00–14.15)

W przepięknych ogrodach okalających rezydencję królewską Buckingham Palace, rodzina monarsza spotkała się z 2000 weteranów, spośród których część uczestniczyła już w nabożeństwie w Westminster Abbey. Posiłki wydawane były w formie „szwedzkiego stołu”, dzięki czemu zebrani mogli wybierać potrawy wedle własnego gustu, a ponadto uzyskali swobodę ruchu, krążąc pomiędzy grupkami dyskutujących uczestników. W końcowej fazie, do rodziny królewskiej dołączyli delegaci z Walii (księżęta **Karol, Harry** i księżna **Camilla**), którzy potem towarzyszyli królowej podczas głównej uroczystości na placu Defilad Gwardii Konnej.

Festiwal Horse Guards Parade (14.30–16.15)

Rejon uroczystości był dostępny posiadaczom zaproszeń

już od godziny 9.00. Po przejściu drobiazowej kontroli antyterrorystycznej, wchodziło się do obszernego parku, w którym urządzono Centrum Weteranów. Tu spotykały się przybywające delegacje bądź pojedyncze osoby ze swoimi dawnymi kolegami, a także rodziny weteranów. Przewidziano udział 11 000 widzów. Nad Centrum unosił się olbrzymi balon zaporowy na uwięzi, zupełnie jak w czasie wojny nad najważniejszymi miastami brytyjskimi. Balony takie były postrachem zarówno dla lotnictwa niemieckiego, jak i brytyjskiego, bowiem zderzenie z jego powłoką powodowało gwałtowne wydostanie się gazu zapalającego, który wywoływał pożar w najechanym samolocie.



Opactwo Westminsterskie



Uroczystości na placu Defilad Gwardii Konnej



Uczestnicy polskiej delegacji przed pomnikiem Lotników Polskich w Northolt

Obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej — Londyn, 10 lipca 2005 r.

Sporą atrakcją stanowiło *Living Museum*, Żywe Muzeum, urządzone specjalnie do obsługi tej uroczystości i prezentujące szereg wystaw.

Plac, na którym ustawiono ogromną zadziorną scenę osłoniętą z trzech boków jak do koncertu rockowego, trybuny honorowe i krzeselka dla weteranów (niestety nieprysłonięte dachem, co przy 30-stopniowym upale dawało się we znaki), znajdował się między aleją, którą dojeżdżała na pokazy Gwardia Królewska, a rozległymi budynkami Ministerstwa Obrony przy ulicy Whitehall. Flagi lotnictwa, marynarki i piechoty powiewające na dachach pozwalały zorientować się, które kwartały zabudowań użytkowane są przez dany rodzaj sił zbrojnych. Na dachach Ministerstwa dostrzegano się stanowiska strzelców wyborowych, a wysoko w górze, podczas przerw w spektaklu krążył śmigłowiec uczestniczący w akcji zapewnienia spokoju.

Skład polskiej delegacji

Pancerni: Władysław Dwojak, Janusz Gołuchowski, Eustachy Jaroszenko, Franciszek Korcz, Mieczysław Ścieżyński. **Lotnictwo:** Jan Henryk Janczak, Mieczysław Naruszewicz, Aleksander Pawłowski, Edmund Próchnicki. **Marynarka Wojenna:** Kazimierz Dębski, Zygmunt Sokołowski. **Spadochroniarze:** Czesław Stawski, Mieczysław Tymiński. **Piechota:** Aleksander Biały, Stanisław Dawid. **Łączność:** Adam Heczko. **Saperzy:** Henryk Kastrau. **Opiekunowie:** Anna Wyka, Tadeusz Kurcyk. **Kierownik delegacji:** Andrzej Janczak.

O 14.30 na trybunę zaczęli wchodzić członkowie rodziny królewskiej. O 14.35 powitał zebranych gospodarz spektaklu **Simon Callow**, popularny aktor brytyjski. Przez następne dwie i pół godziny, z ogromnym zaangażowaniem, skromnością i taktem wiązał słowem kolejne punkty programu. Następnie na trybunę wchodził posiadacz najwyższych bojowych odznaczeń brytyjskich: Victoria Cross i George Cross. Legendarny pieśniarz **Bruce Forsyth** zaintonował pieśń *Kiedy światła zablyszły w Londynie*. A potem Orkiestra Góralskiej Szkockiej Dywizji Kobziarzy i Werbliistów odegrała przepiękny utwór *Odległe wzgórza*, który ilustrowany był na wielkich ekranach telewizyjnych przejazdem karocy

Ciąg dalszy na str. 10

Polscy kombatanci na uroczystościach w Londynie

10 lipca br. odbyły się w Londynie pod patronatem królowej Elżbiety II uroczystości 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Strona brytyjska zwróciła się z propozycją uczestnictwa w nich polskich kombatantów, tych, którzy zamieszkują w Wielkiej Brytanii oraz tych z Polski.

Wstępne rozmowy przeprowadzono z Ogólnokrajowym Stowarzyszeniem Kombatantów PSZ na Zachodzie, a następnie z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Z Polski zaproszono 20 kombatantów. Po kilku spotkaniach organizacyjnych ustalono listę osób, które pojedą. Przede wszystkim brano pod uwagę lotników, marynarzy, 1 Dywizję Pancerną i Samodzielną Brygadę Spadochronową oraz 2 Korpus Polski. Należy podkreślić, że organizatorzy – Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii – traktowało te uroczystości jako sprawę wewnętrzną i udział brały delegacje Wspólnoty Brytyjskiej. Polacy byli jedynymi kombatantami spoza Wspólnoty, którzy zostali zaproszeni.

Po przylocie do Londynu zostaliśmy powitani przez attaché wojskowego Ambasady RP, konsula generalnego oraz attaché wojskowego i morskiego Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie, który czuwał nad nami i opiekował się podczas uroczystości. Dwóch naszych kombatantów już z lotniska udało się do ogrodów w Pałacu Buckingham, a reszta odjechała autokarem do Londynu, zatrzymując się po drodze w Northolt przy pomniku Lotników Polskich. Po krótkim zwiedzaniu Londynu z okien autokaru, udaliśmy się na centralną imprezę na Horse Guards Parade (plac Defilad Gwardii Konnej). Sektor, w którym nas posadzono naprzeciwko głównej sceny, był usytuowany przed trybuną główną, gdzie miejsce zajęła królowa, rodzina królewska i rząd. **Królowa Elżbieta II** przybyła na uroczystości karetą wraz z mężem w asyście Królewskiej Gwardii Konnej. Na trybunie honorowej miejsca zajęli kawalerowie najwyższego orderu wojennego Victoria Cross. Po odegraniu hymnu brytyjskiego rozpoczął się spektakl patriotyczno-wspomnieniowy. Na billboardach pokazywano premiera **Arthura Neville'a Chamberlaina**, gdy składał oświadczenie w parlamencie o przystąpieniu do wojny. Pokazywano też niektóre ważne przemówienia premiera **Winstona Churchilla**. Było to wszystko przeplatane muzyką i melodiami tamtych czasów. Następnie przemówiła królowa Elżbieta II, po czym pamięć poległych uczczono dwoma minutami ciszy. Ponad 100 000 weteranów zebranych na tym placu defilad w upalnym słońcu (30°C) stało w ciszy i skupieniu. Potem 12 strzałów salwy z okrętu wojennego zacumowanego na Tamizie oddała Royal Navy. Po chwili wprowadzono 200 sztandarów kombatanckich, w tym 20 polskich, które łatwo było dostrzec, bo chorążowie mieli białoczerwone szarfy, a na drzewcach orły.

Po przelocie samolotów uroczystości się zakończyły. Następnie udaliśmy się do Ambasady RP, gdzie naszą grupę i 20 kombatantów polskich z Wielkiej Brytanii przyjął poczęstunkiem nasz ambasador. Obecny był również ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie **Ryszard Kaczorowski** z małżonką, attaché wojskowy, attaché wojskowy brytyjski w Warszawie. Na powitalne przemówienie ambasadora odpowiedział prezes Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Kombatantów PSZ na Zachodzie kpt. mar. w st. spocz. **Zygmunt Korwin-Sokołowski**. W godzinach wieczornych grupa nasza odjechała do hotelu obok lotniska i rano 11 lipca odleciała do Warszawy. Na pewno ten gest zaproszenia polskich kombatantów miał zrekompensować w jakimś stopniu niezaproszenie nas na paradę zwycięstwa w 1946 r. Ale lepiej późno niż wcale. Organizacyjnie impreza była bez zarzutu.

Kpt. mar. w st. spocz. Zygmunt KORWIN-SOKOŁOWSKI

Obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej – Londyn, 10 lipca 2005 r.

Ciąg dalszy ze str. 9

królewskiej, eskortowanej przez liczny oddział gwardzistów konnych. Sprawiało to niesamowite wrażenie. W takiej atmosferze przybyła na spektakl o godzinie 15.00 para królewska Elżbieta II i Filip, książę Edynburga, oraz następca tronu Karol, książę Walii, z synem Harrym i drugą małżonką Camillą, księżną Kornwalii. Zebrani powstali z miejsc. Szef Sztabu Generalnego Armii Brytyjskiej generał Sir Michael Walker złożył uroczysty meldunek. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy Wielkiej Brytanii.

Zaczął się festiwal kultury wojennej. Tańce, piosenki, opowiadania, dowcipy z życia co-

dziennego Wielkiej Brytanii. Przemówienia radiowe polityków, zwłaszcza Winstona Churchilla, ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii – doskonale modulowane głosem przez Roberta Hardy'ego. Aktorzy i dziesiątki statystów w kostiumach z tamtej epoki wykonywali epizody ze zdarzeń wojennych w kolejności chronologicznej od 1939 do 1945 roku. Ceremoniał wojskowy uwzględnił: przemarsz 200 pocztów sztandarowych (w tym kilkunastu polskich), wspólną modlitwę pod kierunkiem dr. Davida Cronera, biskupa Armii Brytyjskiej, dwuminutową chwilę ciszy, krótką defiladę współczesnych samolotów bojowych typu Jaguar, salut artyleryjski z pokładu okrętu HMS Belfast.

Następnie królowa powitana gromkimi oklaskami wygłosiła przemówienie, którego fragment brzmiał: *Bohaterowie drugiej wojny światowej są natchnieniem dla londyńczyków w dzisiejszych trudnych chwilach.*

O godzinie 16.10 para królewska opuściła Horse Guards Parade, wracając do Buckingham Palace. Pięć minut później podążyła za nią rodzina królewska. Tą samą drogą pomaszerowała orkiestra Trzech Rodzajów Sił Zbrojnych oraz poczty sztandarowe, dochodząc do alei The Mall i wzdłuż niej w pobliże bramy wejściowej do Buckingham Palace.

Defilada powietrzna – The Mall (17.00–17.15)

Od Pałacu Buckingham odchodzi długa, przestronna promenada o nazwie The Mall, która służy jako wygodne miejsce spotkań społeczeństwa brytyjskiego z dworem monarchicznym. Tak było i dzisiaj, gdy rodzina królewska ukazała się na balkonie Buckingham, obserwując stamtąd zapowiadaną defiladę samolotów pochodzących z drugiej wojny światowej. Wówczas The Mall zapełniło 250 000 ludzi.

Była najszynniejsza pora w dobie brytyjskich zajęć – czas na herbatkę, czyli 5 o'clock, gdy formacja 19 wiekowych samolotów zniżyła się nad The Mall,

kierując się w stronę Pałacu Buckingham. Wyprawa podzielona została na pięć sekcji, w odstępach dwuminutowych, jedna od drugiej.

Piątą (finałową) sekcję stanowiły trzy samoloty, na których latały polskie dywizjony: ciężki bombowiec Avro Lancaster, osłaniany po bokach przez myśliwce Hawker Hurricane i Vickers-Supermarine Spitfire. Hurricane'y odegrały najważniejszą rolę w 1940 r., podczas „Bitwy o Anglię”, niszcząc więcej samolotów Luftwaffe niżli wszystkie typy samolotów brytyjskich razem wzięte. W późniejszych latach wyparte zostały z linii przez perfekcyjne Spitfire'y, wyprodukowane w 22 odmianach, w ponad 20 000 egzemplarzach, których nazwy nie cierpiał genialny konstruktor R. J. Mitchell. Jego zdaniem, samolot powinien się nazywać Shrew – czyli „jędźca”... Ukoronowanie spektaklu stanowił Lancaster, który historykom wojskowości kojarzy się głównie ze spektakularną operacją „Chastise” w maju 1943, podczas której 617 Dywizjon zbombardował trzy tamy na Renie, wywołując powódź w gęsto uprzemysłowanym Zagłębiu Ruhry. Teraz z samolotu tego zrzucano milion czerwonych maków z papieru, wielkości jednego metra, stanowiących symbol weteranów brytyjskich.

Polonica

Trzeba przyznać, że tym razem Brytyjczycy okazali lojalność sojuszniczą. W imponującej broszurze poświęconej II wojnie światowej całutką stronę formatu A-4 poświęcili Polsce, a właściwie opisowi wkładu żołnierzy polskich w rozgromienie III Rzeszy. Tekst zaczyna się następująco:

Polska była jedynym krajem, który walczył na europejskim teatrze działań wojennych od pierwszego do ostatniego dnia tego największego zbrojnego konfliktu w dziejach ludzkości. Druga wojna światowa zaczęła się podwójną inwazją Polski, najpierw przez nazistowskie Niemcy w dniu 1 września 1939 i wkrótce potem przez Związek Sowiecki w dniu 17 września 1939. Pomimo porażki w 1939, Polacy kontynuowali formowanie pięciu armii, w tym czterech na obczyźnie: we Francji w 1939, w Zjednoczonym Królestwie w 1940 i dwukrotnie w Związku Sowieckim: w 1941 (wyprowadzoną na Bliski Wschód w 1942) i 1943. Takim sposobem Polacy walczyli na wszystkich frontach drugiej wojny światowej: na Zachodzie, na Wschodzie i w Kraju.

Tekst i zdjęcia Andrzej R. JANCZAK



Attaché wojskowy Ambasady RP w Londynie płk Marek Lisiak (pierwszy z lewej) rozmawia z kombatantami: Edmundem Próchnickim i Aleksandrem Pawłowskim w Hotelu Novotel Heathrow



Gazety angielskie pisały: „wojna się skończyła, a policja została uzbrojona”. Nigdy dotąd policjant brytyjski (zwany pieszczotliwie „Bobby”) nie był uzbrojony



Adres Ambasady RP w Londynie od czasów gen. Wł. Sikorskiego (1940) po dzień dzisiejszy

60. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie

Województwo opolskie

Godne uczczenie

Na Opolszczyźnie, podobnie jak w całym kraju, uroczyste obchodzono 60. rocznicę zakończenia wojny. W przygotowanie obchodów zaangażowały się władze administracji rządowej, samorządowej, organizacje kombatanckie, młodzieżowe, szkoły, prasa, radio i telewizja lokalna. Zarząd Okręgu ZKRPiBWP przedłożył redakcjom czasopism wykaz mieszkających na Opolszczyźnie kawalerów Orderu Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Grunwaldu i uczestników szturm na Berlin, aby zaprezentować ich sylwetki. Organizacje kombatanckie inspirowały szkoły do tworzenia izb i kąciaków pamięci, organizowania spotkań z kombatanami oraz nadawania imion bohaterów i formacji zbrojnych z okresu II wojny światowej.

Problematyka rocznicowa była tematem spotkań prezesa Zarządu Okręgu ZKRPiBWP z dyrektorami gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. To poskutkowało pełnym zaangażowaniem rad pedagogicznych w przygotowanie patriotycznych uroczystości szkolnych. Przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych spotykali się z kawalerami Orderu Virtuti Militari, Krzyża Grunwaldu, z kombatanami uhonorowanymi Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi z Mieczami i medalami „Zasłużony na Polu Chwały”.

Wojewódzka uroczystość, podczas której oddano hołd ofiarom i bohaterom II wojny światowej, odbyła się w Opolu na placu Wolności 8 maja br. Na uroczystość złożyły się przemówienia, Apel Poległych, złożenie kwiatów przed pomnikiem Bojowników o Polskość Śląska Opolskiego i odsłonięcie tablicy na ścianie gmachu Urzędu Wojewódzkiego ku czci żołnierzy walczących na wszystkich frontach.

Podobne tablice odsłonięto w Kluczborku, Kamienniku, Lubszy i Zdzeszowicach. Natomiast w Strzelcach Opolskich odsłonięto pomnik pod nazwą „Pieta Śląska”, poświęcony ofiarom wojny. Uroczystość odbyła się zgodnie z ceremoniałem wojskowym, uczestniczyła w niej kompania honorowa i orkiestra oraz nasz

krajan, gen. broni **Mieczysław Bie-niek** – dowódca 2 Korpusu Zmechanizowanego, parlamentarzysta, wojewoda, marszałek województwa, kombatancki, młodzież, duchowieństwo trzech wyznań i społeczeństwo. W tym samym dniu odsłonięto w Tułowicach pomnik ku czci żołnierzy.

12 maja br. obradowało VII plenum Zarządu Okręgu ZKRPiBWP w Opolu. Z tej okazji odbyło się także rocznicowe spotkanie z kombatanami, na które przybył marszałek województwa **Grzegorz Kubat**, wicewojewoda **Franciszek Stankala**, senator **Apolonia Klepacz**, dowódca 10 Opolskiej Brygady Logistycznej – gen. **Roman Klecha**, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego – płk **Antoni Tkacz**, komendant Opolskiej Chorągwi ZHP – hm. **Stanisław Bałaj**, a specjalnie z Londynu przyjechał kpt. **Edward Głowacki** – uczestnik bitwy o Monte Cassino. Obecni byli także prezesi innych stowarzyszeń kombatanckich.

Podczas spotkania wręczono kombatanom Krzyże Zesłańców Sybiru, Złoty i Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Niektóre osoby wyróżniono odznaką „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”, „Za zasługi dla ZKRPiBWP” oraz trzech kombatanów otrzymało jubileuszową odznakę „Synów Pułku”.

Stefan SZELKA



Moment odsłonięcia tablicy pamiątkowej na ścianie ratusza miasta Kluczbork. Na zdjęciu od lewej: Stanisław Rakoczy – starosta Kluczborka, wnuk żołnierza spod Lenino i Stefan Szelka – prezes Zarządu Okręgu ZKRPiBWP w Opolu



Odsłonięcia tablicy w Zdzeszowicach dokonują: Dieter Przewdziug – burmistrz Zdzeszowic i Jerzy Karkos – prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZKRPiBWP w Zdzeszowicach



Wicewojewoda opolski Franciszek Stankala dekoruje Mieczysława Rzepiełę – I wiceprezesa Zarządu Okręgu ZKRPiBWP Krzyżem Zesłańców Sybiru. Obok stoi Władysław Paczkowski – uczestnik bitwy o Kołobrzeg



Delegacja po złożeniu kwiatów przed pomnikiem Powstańców Śląskich na Górze św. Anny w 84. rocznicę wybuchu III Powstania. Od prawej Mieczysław Maślak – prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBZZiORWP, Juliusz Krawacki – prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Sybiraków i Stefan Szelka – prezes Zarządu Okręgu ZKRPiBWP w Opolu

— 65. rocznica bitwy 1 Dywizji Grenadierów pod Lagarde i Dieuze —

Francja

Oddano hołd poległym na polach Lotaryngii

Na zaproszenie władz Związku Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzeczypospolitej, w dniach 11–12 czerwca br., przebywała we Francji 40-osobowa delegacja kombatantów z Polski, uczestnicząc w uroczystościach upamiętniających 65. rocznicę walk 1 Polskiej Dywizji Grenadierów na polach Lotaryngii. Wśród przybyłych było kilkunastu uczestników tamtych wydarzeń. Obchody uświetnili swoją obecnością: były Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, Konsul Generalny RP w Strasburgu Piotr Szymanowski oraz attaché obrony przy Ambasadzie RP w Paryżu kmdr Ireneusz Góreczny. Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych reprezentował dyrektor Departamentu Wojskowego płk Jan Ozga.

Obchody rozpoczęły się uroczystością przy Pomniku Polskich Grenadierów w Lagarde, w której oprócz gości z Polski udział wzięli mieszkańcy merostwa, liczne poczty sztandarowe organizacji kombatanckich regionu lotaryńskiego. Ważnym akcentem spotkania była ceremonia uhonorowania miejscowości Medalem „Pro Memoria”, przyznany przez ministra Jana Turskiego. Aktu dekoracji dokonał płk **Jan Ozga**, który podziękował za opiekę nad polskimi miejscami pamięci i okazywaną pomoc w organizowaniu uroczystości rocznicowych. Wszyscy żołnierze 1 Dywizji Grenadierów, z rąk mera, otrzymali pamiątkowe medale. Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów.

Dalsza część obchodów odbyła się w Sarralbes, gdzie zaproszeni goście

i okoliczni mieszkańcy złożyli hołd polskim i francuskim żołnierzom toczącym walki w tej części linii Maginota. Weterani z Polski zostali przyjęci przez mera miasta, a następnie, w muzeum regionalnym, zwiedzili okolicznościową wystawę poświęconą Polskim Siłom Zbrojnym.

Wzruszające chwile przeżywalimy na Cmentarzu Narodowym w Sarrebourg. Spoczywają tu szczątki 77 żołnierzy generała **Bronisława Ducha**, poległych na polach Lotaryngii. Na płycie pomnika, usytuowanego wśród pięknie utrzymanych i udekorowanych biało-czerwonymi szarfami mogił, delegacja nasza złożyła wiązanek kwiatów.

Drugi dzień pobytu to uroczystości w Dieuze. Rozpoczęła je uroczysta Msza św. w intencji poległych żołnierzy. Na Narodowym Cmentarzu pamięć żołnierzy polskich i francuskich

uczciły liczne delegacje reprezentujące władze regionu, miasta, związków i stowarzyszeń kombatanckich, a także organizacji społecznych oraz przedstawiciele armii francuskiej. W części oficjalnej głos zabrali mer Dieuze, prezydent **Ryszard Kaczorowski**, a w imieniu weteranów pan **Franciszek Dekiert**. Miasto Dieuze i kilkadziesiąt osób zostało uhonorowanych polskimi odznaczeniami. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ministra obrony narodowej oraz kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Krzyże Zasługi, Medale „Za zasługi dla obronności kraju” i Medale „Pro Memoria” wręczyli konsul **Piotr Szymanowski** i płk **Jan Ozga**.

Po zakończeniu uroczystości delegacja z Polski udała się do Nancy. Po krótkim



Lagarde. Przy Pomniku Polskich Grenadierów w Lagarde przemawia płk Jan Ozga, dyrektor Departamentu Wojskowego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych



Lagarde. Przemawia mer miejscowości



Nancy. Kombatanci przed polskim kościołem katolickim. W pierwszym rzędzie, w środku – były Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski

– 65. rocznica bitwy 1 Dywizji Grenadierów pod Lagarde i Dieuze –

zwiedzaniu zabytków na placu Stanisława Leszczyńskiego, zostaliśmy przyjęci przez mera tego pięknego miasta.

Pobyty we Francji, mimo bogatego i napiętego programu, pozostanie w pamięci uczestników wyjazdu. Wysoki poziom organizacyjny, życzliwość lokalnych władz, a zwłaszcza opieka ze strony rodaków zamieszkujących Lotaryngię zasługują na szacunek. Szczególne słowa uznania należą się panu **Czesławowi Barteli**, prezesowi Zarządu Głównego Związku Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzeczypospolitej we Francji. Dzięki takim ludziom możemy być pewni, iż pamięć o polskich żołnierzach będzie trwać.

Plk Jan OZGA
Dyrektor Departamentu
Wojskowego Urzędu
Zdjęcia Alina M. Nowacka



Uroczystości na Cmentarzu Narodowym w Dieuze



Franciszek Dekiert przemawia podczas uroczystości w Dieuze



Przed Pomnikiem w Kwaterze Polskiej na Cmentarzu Narodowym w Dieuze

Warszawa

Przy pomniku Grenadierów

W 65. rocznicę walk 1 Dywizji Grenadierów pod dowództwem gen. Bronisława Ducha z wojskami hitlerowskimi na linii Maginota – pod Lagarde, Sarrable i Dieuze – 18 czerwca br. odbyła się uroczystość złożenia wieńców przy pomniku Grenadierów w Warszawie przy alei Stanów Zjednoczonych.

Uroczystość poprzedziła Msza święta w pobliskim kościele Matki Bożej Królowej Polskich Męczenników, podczas której dokonano uroczystego zapalenia zniczy przed tablicą upamiętniającą czyn zbrojny Grenadierów.

W uroczystości przed pomnikiem Grenadierów uczestniczyli kombatanci i przedstawiciele stowarzyszeń kombatanckich na czele z prezesem Krajowego Związku byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie **Stefanem Gawlikiem**, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Francji, władz dzielnicy, młodzież i mieszkańcy Warszawy.

W swoim wystąpieniu prezes Stefan Gawlik przypomniał przebieg wydarzeń sprzed 65 laty – walk stoczonych w 1940 r. we Francji przez 1 Dywizję Grenadierów, która była pierwszą wielką jednostką polską stworzoną po klęsce wrześniowej przez Naczelnego Wodza gen. **Władysława Sikorskiego** na ziemi francuskiej: *Szczególnie zacięte i krwawe walki odwrotowe stoczyła Dywizja pod Dieuze i Lagarde w dniach 17–19 czerwca 1940 r. w obronie kanału Marna–Ren. (...) Podczas gdy walki, stoczone w końcowej, zwycięskiej fazie wojny, zostały uwiecznione w pamięci Polaków, wiedza o walkach 1 Dywizji Grenadierów nie dotarła do szerszych kręgów, bo jej tragiczne dzieje przestonęte zostały w świadomości społeczeństwa niedawną klęską kampanii wrześniowej i jeszcze bardziej klęską Francji, najważniejszego sojusznika Polski w początkowej fazie wojny. (...)*

Po wystąpieniach, w imieniu kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, plk **Mirośław Sulej** wręczył zasłużonym w upa-

miętnianiu kombatantom Medale „Pro Memoria”.

Uroczystość zakończyła salwa honorowa i ceremonia składania wieńców.

E. D.

Zdjęcia Ewa Dumin



Prezisi – Stefan Gawlik i Eugenia Maria Cegielska zapalili zniczy przed tablicą poświęconą Żołnierzom 1 Dywizji Grenadierów



Przemawia prezes Krajowego Związku byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Stefan Gawlik



Plk Mirośław Sulej składa gratulacje uhonorowanemu Medalem „Pro Memoria” prof. Adamowi Szeworskiemu

61. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Wspomnienie

Mała łączniczka

Ostatnie dni Starówki nie rokowały już żadnej nadziei na jakąkolwiek pomoc i ocalenie. Przechodziłem się między ulicami Franciszkańską a Nowiniarską w kierunku swojej kwatery przy ul. Długiej, róg Kilińskiego, kiedy wśród zwałów gruzu zobaczyłem leżącą dziewczynkę (...). Stojący obok niej jakiś żołnierz dostrzegłszy mnie, przywołał do „małej”. Musieliśmy się kryć półleżąc, gdyż od strony Ogrodu Krasińskich co parę minut przerywanym ogniem padały w naszym kierunku strzały, na szczęście szły górą, obsypując nas tylko odpadającym rozbitym tynkiem.

– Panie poruczniku! Ona ma krwawą dezynтеріę... Nie przetrzyma, a ja sam nie dam rady dociągnąć ją do szpitala na Długą.

– Pilnuj jej, chłopie, a mnie może uda się sprowadzić nosze.

Mijając moją kwaterę, przypomniałem sobie, że powinna być u nas jeszcze blaszanka z czerwonym winem, które „dystrybucja” z pobliskiej zbiornicy na Podwalu skrzętnie wydzielala każdej kompanii jako jedyne lekarstwo na żołądkowe schorzenia.

Blaszanka była pełna wina – ok. 2–3 litrów. Pochwyliłem jakieś litrowe pudełko po niedojeźdzonej zupie, po drodze wezwałem dwóch spotkanych sanitariuszy z noszami i poczołgaliśmy się między gruzami w kierunku pozostawionej dziewczynki.

Na szczęście żyła, ale cała niemal zakrwawiona dygotała z bólu i kiedy podałem jej pudełko z winem pomieszane na wpół z niedojeżdżoną zupą, mała zajęczała, odsuwając „życiodajny” napój ze wstrętem – wołając:

– Nie mogę... tu płynąją z kaszą oka tłuszczu.

– Pij, maleńka – zachęcałem. – Pij, to twój jedyny ratunek...

– Nie mogę – zajęczało dziecko.

Wtedy ja zdobyłem się na jedyny żołnierski argument:

– Pij! Do jasnej cholery, bo zdechniesz!

Widać argument poskutkował, bo mała wielkimi haustami wydudliła całe

„zupowino”. Kiedy skończyła, oznajmiła nam, że jest łączniczką i niesie ważny meldunek od „Radosława” do „Montera”...

W tym czasie przyniesiono nosze i dwaj silni chłopcy ponieśli małą w kierunku szpitala. Dopatrzyłem, aby podano ją choćby oględzinom jakiejś sanitariuszki i dopilnowano, aby nie zgubiła trzymanego za pazuszką meldunku.

Kiedy po kilku dniach zajrzałem do szpitala, aby zobaczyć, co dzieje się z małą łączniczką – już jej nie zastałem. Wydobrząwszy trochę – uciekła, aby unikając w czeluściach kanałów, dotrzeć z przydzieloną przewodniczką pod wskazany adres do sztabu „Montera”. Później ujawniono, że była to ważna relacja „Radosława” o beznadziejnym stanie Starówki, gotowej do ewakuacji kanałami...

*

Kiedy po jednej z prób „Małego klubu weteranów” w pokoju Zosi Obrębskiej, Zosia podśpiewując jeszcze niedokończoną melodię, poczęstowała nas czerwonym winem – jedna z uczestniczek spotkania wzruszona powiedziała:

– Ile razy piję czerwone wino, tylekroć brzmia mi w uszach słowa jakiegoś porucznika, właściwie mego wybawcy, który najwspanialszym żołnierskim rozkazem zmusił mnie, chorą na czerwonkę, do wypicia wina z brudnej blaszanki rozkazem: – Pij, mała, bo zdechniesz!

W oczach mi pociemniało. To ja byłem tym „wybawcą” spotkanym przypadkowo po 60 latach. Moją „pacjentką” była Roma Nowosielska. Mieszkanca Domu „Kombatanta”. Jej poświęcam ten wierszyk jako przeproszenie za wulgarny żołnierski rozkaz – aby wypić wino z kaszą:

Ja ciebie wtedy nie znałem wcale

Maleńka moja dziewczyno...

I nie rozumiałem powodu twoich łez

By cię ratować – przyniosłem ci wino

Aby cierpieniom twoim położyć wreszcie

kres

Łączniczko „Romie”

„Zygmunt”

Zygmunt MORAWSKI

Dzień pierwszy

Na Mokotowie 1 sierpnia 1944 r. pułk „Baszta” czeka na rozkaz do natarcia. Batalion „Karpaty” ma opanować teren Wyścigów na Służewcu, gdzie kwatery niemieckie jednostki pancerne SS. Godzina „W”, ruszamy do natarcia. Trzy kompanie forsują mur otaczający Wyścigi, opanowują wartownię i budynki administracyjne. Zaskoczeni Niemcy wycofują się na trybuny. Trwa wymiana ognia, są zabici i ranni. Z korony trybun bije na przedpolu niemiecka broń maszynowa. Nasze natarcia załamują się w ogniu n-pla. O zmroku batalion dostaje rozkaz wycofania. Na placu boju zostaje 69 poległych. Taką cenę płaci batalion za wykonanie niewykonanego rozkazu.

Jacek CYDZIK

sierż. pchor. „Ran”

dowódca II plut. Komp. K1

Dzień pięćdziesiąty

Oddałam meldunek i wracałam do oddziału normalnie – przez piwnice i podwórza. Na Hożej jak zawsze stała kolejka do studni. Nagle okropny huk, krzyki i jęki, ludzie biegną bezładnie. To Niemcy zaczęli ostrzeliwać silnym ogniem z granatników.

Jednym skokiem jestem pod ścianą, osuwam się, jestem ranna, pełno krwi. W szpitalu na Poznańskiej okazało się, że moje nogi naszpikowane są odłamkami, co wyglądało jakby ktoś chlapnął atramentem, ale okropnie boli.

„Iza” Janina Mizerska, wspaniała sanitariuszka (późniejszy medal Florence Nightingale), opatrzyła moje rany, wiele odłamków wyjęła i powiedziała – „inne zropieją i wyjdą same, kości są nienaruszone”.

Dostałam jakieś spodnie, bo moja spódnica była w strzępach i postanowiłam, że wracam na Żulińskiego pod pocztę do oddziału por. „Kaliksta”.

Zaopatrzone mnie w bandaże, jedyne i jakieś prochy a chłopcy pomogli dotrzeć do swoich.

Powstanie trwało jeszcze 14 dni. Wierzyliśmy do końca, że wygramy. Potem była już tylko okropna tulaczka obozowa.

Wanda

BROSKOWSKA-PIKLIKIEWICZ

ps. „Wanda-Łucja”

batalion „Zaremba-Piorun”

Wspomnienia z: Almanach 1945, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2004.

61. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

*Najmłodszy żołnierz Powstania Warszawskiego***Niecodzienny apel**

18 października 1944 r. przeprowadzono w Stalagu 344 Lamsdorf niecodzienny i niespodziewany apel, podczas którego niemieckie władze obozowe chciały wyselekcjonować młodocianych żołnierzy, jeszcze częściowo rozproszonych wśród dorosłych kolegów. Polski komendant bloku młodocianych żołnierzy, kpt. Wacław Zagórski – „Lech Grzybowski” wydawał komendy, po których kolejno opuszczali szeregi jeńcy poniżej 18 lat. Apel ten filmowali Niemcy, chcąc wykorzystać motyw dzieci-żołnierzy do propagowania idei Volkssturmu (ludowego pospolitego ruszenia) wśród młodocianych Niemców. Była to terytorialna organizacja wojskowa III Rzeszy, tworzona na mocy dekretu Hitlera z dnia 25 września 1944 r. (ogłoszonego 18 października 1944) w ramach totalnej mobilizacji w celu wzmocnienia sił Wehrmachtu. Volkssturm był formowany z ludzi



Rys. Apolinary J. Cynk-Borucki

zdolnych do noszenia broni, w wieku 16–60 lat, którzy ze względu na zatrudnienie w gospodarce pozostawali dotychczas poza wojskiem. Jako uzupełnienie regularnej armii uważany był za ważny element obrony III Rzeszy. Dlatego też goebbelsowska propaganda podkreślała, że Volkssturm u boku regularnej armii może jeszcze wygrać wojnę. Filmowanie więc przebiegu apelu dzieci i młodzieży z AK

w obozie jeńców wojennych w Łambinowicach miało według zamysłu Niemców – przez oddziaływanie psychologiczne – służyć jako zachęta do wstępowania młodzieży niemieckiej w szeregi Volkssturmu. Gdy jednak na komendy kpt. W. Zagórskiego z szeregów zaczęło występować coraz więcej 12-, 13-, 14-, 15-, 16-, 17-latków, w tym kawalerowie Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych – hitlerowców ogarnęła wściekłość i przerwali filmowanie: mieli zamiar propagować walkę nieletnich, bo palił im się już grunt pod nogami, lecz nie zamierzali rozślawiać bohaterstwa i męstwa najmłodszych żołnierzy Powstania Warszawskiego. Przekonali się wówczas naocznie, że w Polsce wszyscy stawali do walki zbrojnej ze zniechęconym okupantem, nawet dzieci, oraz że takich chłopców-żołnierzy nie miała żadna inna armia świata. Na placu apelowym obozu łambinowickiego stanęło bowiem około 600 najmłodszych żołnierzy świata – nieletnich chłopców z Powstania Warszawskiego.

Witold KONECKI
Henryk ŁAGODZKI

Sceny z Powstania Warszawskiego

Publikowane poniżej zdjęcia z Powstania Warszawskiego pochodzą ze zbiorów udostępnionych Redakcji „Kombatanta” przez pana Jerzego Włodka, który poinformował nas także, że zrobiono je na Powiślu.



Informacja o zasadach udzielania indywidualnej pomocy finansowej z Państwowego Funduszu Kombatantów

Na podstawie art. 19 ust. 6 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 roku *o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego* (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371, z późniejszymi zmianami) kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych może, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, udzielać pomocy kombatantom i innym osobom uprawnionym, a także wdowom i wdowcom pozostałym po tych osobach, na zasadach innych niż określone w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 kwietnia 1998 roku w sprawie kryteriów, form i trybu przyznawania i udzielania pomocy pieniężnej z Państwowego Funduszu Kombatantów (Dz. U. z 1998 r. Nr 53, poz. 334). Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych jako zwierzchnik centralnego organu administracji państwowej, podejmując decyzję o udzieleniu pomocy finansowej, każdą sprawę traktuje indywidualnie.

Każdy wniosek o pomoc finansową skierowany do kierownika Urzędu powinien zawierać:

- * własnoręcznie podpisaną prośbę kombatanta lub innej osoby uprawnionej o udzielenie pomocy (na s. 17 załączamy przykładowy wzór wniosku). W przypadku zwracania się o tę pomoc za pośrednictwem stowarzyszenia niezbędna jest pisemna zgoda kombatanta

na występowanie stowarzyszenia w jego imieniu;

- * kserokopię zaświadczenia o uprawnieniach kombatanckich lub o uprawnieniach wdowy lub wdowca po kombatancie;
- * obligatoryjne dokumenty dające podstawę do ustalenia stanu zdrowia oraz sytuacji rodzinnej i materialnej osoby zwracającej się o pomoc:
 - odcinek renty lub emerytury wnioskodawcy i współmałżonka,
 - zaświadczenie o stanie zdrowia od lekarza,
 - ewentualnie zaświadczenie o posiadanym inwalidztwie, faktury pro forma za zakupiony sprzęt rehabilitacyjny, rachunki za lekarstwa i inne wydatki poniesione na poratowanie zdrowia.

W przypadku nadesłania przez wnioskodawcę niekompletnego wniosku Urząd zwraca się pisemnie o uzupełnienie dokumentów. Nienadesłanie ich przez kombatanta traktowane jest jako rezygnacja z pomocy.

Przy rozpatrywaniu wniosku o udzielenie indywidualnej pomocy finansowej pomocne będą informacje dotyczące:

- * dochodów osoby uprawnionej i współmałżonka;
- * sytuacji zdrowotnej wnioskodawcy (ciężka choroba wymagająca stałego przyjmowania leków, świadczenia usług opiekuńczych);

- * sytuacji rodzinnej wnioskodawcy (zamieszkuje samotnie czy z rodziną);
- * stopnia inwalidztwa i niepełnosprawności (konieczność pomocy ze strony innych osób);
- * wieku wnioskodawcy;

oraz

- * opinia związku lub stowarzyszenia potwierdzająca sytuację przedstawioną przez wnioskodawcę.

Pomoc udzielana przez kierownika Urzędu może dotyczyć dofinansowywania kosztów leczenia, w tym również leczenia sanatoryjnego, opieki, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego lub ortopedycznego oraz wsparcia w przypadku trudnych warunków życiowych spowodowanych różnymi zdarzeniami losowymi, np. kradzieżami, kłeskami żywiołowymi.

Podstawą do określenia wysokości proponowanej pomocy finansowej jest wysokość dochodów w rodzinie wnioskodawcy, wiek, rodzaj schorzeń oraz cel, na jaki zostanie przeznaczona.

Indywidualna decyzja o przyznaniu pomocy jest przesyłana do wnioskodawcy listownie. W ślad za decyzją następuje jej realizacja – przyznana kwota zostaje przekazana za pośrednictwem poczty, przelewem lub wypłacona wnioskodawcy (ew. osobie upoważnionej) bezpośrednio z kasy Urzędu.

Maria CIEŚLA
główny specjalista
w Departamencie Stowarzyszeń
i Spraw Socjalnych

Szanowni kombatanci, przypominamy, że codziennie zaprasza Was

Przychodnia dla Kombatantów przy Szpitalu Praskim pw. Przemienienia Pańskiego, al. Solidarności 67 w Warszawie

W przychodni przyjmują lekarze interniści, którzy w razie potrzeby kierują na konsultacje i badania medyczne w zakresie:

- chorób wewnętrznych o profilu geriatrycznym,
- urologii,
- chirurgii ogólnej,
- diabetologii,
- chirurgii naczyniowej,
- nefrologii,
- chirurgii urazowej i ortopedycznej,
- kardiologii.

Istnieje możliwość wykonania potrzebnych analiz i badań w ciągu jednego dnia.

Aby skorzystać z usług Przychodni, wystarczy okazać legitymację kombatancką.

Nie trzeba mieć skierowania od lekarza pierwszego kontaktu.

Przychodnia dla Kombatantów działa niezależnie od przychodni rejonowych.

Centrala (0-22) 818 50 61 recepcja: wew. 1307

Kalendarium kombatancie

11 lutego w Niechlowie, w Samorządowej Szkole Podstawowej im. Armii Krajowej, uroczystość obchodząca Dzień Patrona Szkoły. Przed gmachem szkoły odsłonięto i poświęcono głaz z tablicą pamiątkową, a następnie w myśl hasła powieszono nad sceną: *To co przeżyło jedno pokolenie, drugie przerabia w sercu i pamięci* młodzież przedstawiła wzruszające słowno-muzyczne wspomnienie o Powstaniu Warszawskim. W uroczystości uczestniczyły delegacje Zarządu Okręgu Wielkopolska i Oddziału Leszno Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, przedstawiciele miejscowych władz na czele z wójtem oraz nauczyciele wraz z inicjatorką uroczystości dyrektorką Marią Skalą.

22 lutego w Poznaniu uroczystość obchodząca 60-lecie zakończenia walk o Cytadelę i wyzwolenia miasta. Władze województwa i miasta oraz polscy uczestnicy walk – Cytadelowcy oddali hołd i złożyli kwiaty w kwaterach: Wojska Polskiego oraz żołnierzy Armii Radzieckiej. Złożono też kwiaty w kwaterach Wehrmachtu. Na sesji popularno-naukowej pt. „Zakończenie walk o Poznań z perspektywy 2005 r.” prezydent miasta Ryszard Grobelny wręczył Cytadelowcom listy gratulacyjne i pamiątkowy okolicznościowy medal.

22 lutego w Warszawie, w Archiwum Akt Nowych, odbyła się uroczystość przekazania do zasobów Archiwum dokumentów dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego zebranych przez prof. Tomasza Strzembosza. Obszerna spuścizna Profesora zawiera m.in. prasę konspiracyjną, druki ulotne, pamiątki po jeńcach obozów koncentracyjnych oraz unikalne dokumenty Socjalistycznej Organizacji Bojowej z lat 1943 i 1944.

23 lutego w Poznaniu, w Cytadeli, w ramach obchodów wyzwolenia miasta, po okolicznościowych przemówieniach złożono kwiaty przed obeliskiem Armii Radzieckiej w kwaterze Poznańskich Cytadelowców oraz przed pomnikiem Żołnierzy Alianckich. Uroczystości zakończył koncert w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego pt. „Poznań mój widzę ogromny”.

1 marca w Przemyślu odbyło się uczniowskie historyczno-obywatelskie sympozjum poświęcone pamięci ludzkich losów związanych z II wojną światową i czasami współczesnymi. Uczniowie wygłosili dwadzieścia referatów. Ich słuchaczami byli m.in. kombatanci, Sybiracy i inwalidzi wojenni. Sympozjum odbyło się w Zespole Szkół Gastronomicznych i Przemysłu Spożywczego.

8 marca w Tychach z okazji Dnia Kobiet odbyło się spotkanie członków miejscowego koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Podczas przyjęcia panie otrzymały kwiaty.



9 marca w Piasecznie, w Ośrodku Kultury, odbyło się spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Organizatorami uroczystości byli starosta powiatu, burmistrz miasta i gminy, miejscowy Ośrodek Kultury i Koło Miejsko-Gminne Związku Kombatantów RP i BWP w Piasecznie.

12 marca w Bydgoszczy, w Pomorskim Muzeum Wojskowym, z okazji 60. rocznicy przełamania Wału Pomorskiego i zdobycia Kołobrzegu odbyła się uroczystość, w której uczestniczyli kombatanci i żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego, uczestnicy walk od Lenino do Berlina. Obecni byli także żołnierze 2 Armii Wojska Polskiego oraz kombatanci AK, BCh, AL. W spotkaniu wzięli udział: wiceminister obrony narodowej Janusz Zemke, zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wiceminister Jerzy Kozłowski, prezes Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i BWP gen. dyw. Wacław Szklarski. Obecni byli także przedstawiciele dyrekcji szkół, które nawiązując do tradycji Wojska Polskiego przyjęły patronaty m.in. 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, Zdobyców Wału Pomorskiego, „Synów Pułku”, 8 Bydgoskiego Pułku Piechoty. Po przemówieniach płk. Bogdana Jagodzińskiego i płk. Zbigniewa Podgórskiego złożono kwiaty przed tablicą upamiętniającą żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego. Następnie w Sali Rycerskiej kombatanci otrzymali ordery i odznaczenia: Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski, Krzyże Zesłańców Sybiru, Medale Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Odznaki „Za Zasługi dla ZKRPIBWP”.

13–15 marca na Jasnej Górze Regionalna Rada Kombatantów w Częstochowie zorganizowała wielkopostne rekolekcje dla kombatantów i ich rodzin. Prowadził je kapelan WP i kombatantów ks. płk Stanisław Rospondek wspólnie z o. Eustachym Rakoczym, kapłanem Żołnierzy Niepodległościowych.

16 marca w Opolu, w Urzędzie Wojewódzkim, odbyło się spotkanie wojewody opolskiego z prezesami stowarzyszeń kombatanców, pełnomocnikami starostw ds. kombatantów. Naradzie przewodniczyła wojewoda Elżbieta Rutkowska. Uczestnicy omówili sytuację kombatantów oraz planowane obchody 60. rocznicy



cy zakończenia II wojny światowej. Na zakończenie wręczono pisemne podziękowania pełnomocnikom starostw ds. kombatantów i osób represjonowanych.

16 marca w Pabianicach Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zorganizowało spotkanie poświęcone deportacji Polaków. Recital poetycki i wspomnienia Polaków zesłanych na Syberię zaprezentowała Zofia Znamierowska.

20 marca w Czarnym w 61. rocznicę śmierci żołnierzy 74 pp. Armii Krajowej w lesie Gajówka Zwierzyniec uczczono pamięć poległych. Po wręczeniu odznaczeń „Za Zasługi dla Związku Kombatantów RP i BWP” przedstawicielom Starostwa, Urzędu i Rady Miasta, uczestnicy uroczystości przemarszerowali przed budynek szkoły, gdzie przed tablicą pamiątkową poświęconą poległym partyzantom złożono kwiaty i zapalono znicze. Następnie w kościele parafialnym została odprawiona Msza św. i odczytano Apel Poległych. Uroczystości zakończyło spotkanie, podczas którego prezes Społecznej Powiatowej Rady Kombatantów ZKRPIBWP Mieczysław Miączak otrzymał dyplom uzna-



nia za upamiętnienie miejsc pamięci narodowej oraz za aktywną współpracę z miejscowym kołem Światowego Związku Żołnierzy AK.

21 marca w Warszawie, w Centralnej Bibliotece Wojskowej, podczas spotkania świątecznego z Biskupem Polowym WP ks. gen. bryg. Tadeuszem Płoskim (z okazji zbliżającej się Wielkanocy) odbyła się prezentacja Pamiętników Arcybiskupa Józefa Gawliny. Obecni na spotkaniu historycy szeroko ukazali pracę duszpasterską Arcybiskupa zarówno wśród żołnierzy jako Biskupa Polowego Polskich Sił Zbrojnych w latach wojny, jak i później, jako opiekuna Wychodźstwa Polskiego. Spotkanie prowadził prof. Wiesław Wysocki.

22 marca w Gdańsku-Nowym Porcie w 65. rocznicę śmierci kapitana ż.w. Tadeusza Ziolkowskiego – komandora pilotów Wolnego Miasta Gdańska, Zarząd Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych zorganizował uroczystość dla uczczenia Jego



pamięci. Po przywitaniu gości przez prezesa Jana Serafina, Henryk Bajduszewski odczytał okolicznościowe wspomnienie o Kapitanie. Następnie przed tablicą pamiątkową poświęconą kapitanowi ż.w. Tadeuszowi Ziolkowskiemu złożono wiązanek kwiatów.

24 marca w Warszawie odbyło się spotkanie wielkanocne „Kraszanki, pisanki, bazie” zorganizowane przez Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Warszawa Śródmieście, Centralną Bibliotekę Rolniczą i Fundację „Moje wojenne dzieciństwo”.

25 marca w Warszawie-Rembertowie zostały złożone kwiaty i wygłoszona okolicznościowa prelekcja przed pomnikiem Więźniów Obozu NKWD nr 10 w 60. rocznicę wywiezienia transportu z więźniami tego obozu na Ural.

30 marca w Łodzi odbyło się spotkanie wielkanocne zorganizowane przez Stowarzyszenie Rodzin Politycznych 1939 r.

30 marca w Szczecinie, w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim, wojewoda Stanisław Wziątek w imieniu Prezydenta RP wręczył Krzyże Zesłańców Sybiru siedemdziesięciu trzem członkom Zachodniopomorskiego Związku Sybiraków. Po oficjalnej części uroczystości, przy poczęstunku, Sybiracy podzielili się swoimi wspomnieniami i przedstawili aktualne problemy środowiska wojewódzkiego i dziennikarzem. oprac. KK

61. rocznica wyzwolenia regionu Marche przez 2 Korpus Polski we Włoszech

Uroczyste otwarcie wystawy w Loreto

2 Korpus Polski w regionie Marche 1944–1946

11 czerwca br. otwarta została w Loreto, przygotowana przez Asesorat ds. Kultury Regionu Marche i Regionalny Instytut Historii Ruchu Wyzwolenia Marche w Ankonie, wystawa fotograficzna „Il II Corpo d'armata polacco nelle Marche 1944–46”, prezentowana poprzednio z wielkim powodzeniem w Warszawie, Częstochowie i Krakowie. W okresie: lipiec 2005 r. – maj 2006 r. będzie ona eksponowana jeszcze w Rzymie oraz w dziewięciu miastach regionu Marche, wyzwolonego w 1944 r. w całości przez nasz Korpus przy współdziałaniu kilku jednostek włoskich.

Zorganizowanie tych wystaw ma ogromne znaczenie dla przypomnienia Włochom i Polakom i właściwej oceny polskiego czynu zbrojnego na odcinku adriatyckim podczas kampanii włoskiej 1944–1945, i roli pobytu naszych oddziałów w trudnym okresie powojennym bratniej Italii. Wielką w tym zasługą kilku naszych oddanych przyjaciół, a zwłaszcza kierownika Służby Technicznej Wydziału Kultury Regionu Marche dra **Raimondo Orsetti** i jego żony **Beaty Jackiewicz** oraz historyków dra **Giuseppe Campana** i **Mario Fratesi**, których monografia bitwy o Ankonę, napisana przy współpracy niżej podpisanego, przyczyniła się waleń do wznowienia obchodów rocznicowych w tym mieście po 20-letnim zastoju.

Wystawa, oparta głównie na materiałach udostępnionych bezinteresownie przez Instytut Polski i Muzeum im. gen. Wł. Sikorskiego w Londynie, stanowi część programu wieloletniego projektu „Region Marche podczas wojny”, o którego planach i realizacji decyduje Komitet Naukowy, kierowany przez dra Raimondo Orsetti, a w którego skład wchodzi przedstawiciele wspomnianego Wydziału tego Regionu i Instytutu Regionalnego Historii Ruchu Wyzwolenia, oraz wymienieni wyżej historycy i osoby, reprezentujące Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (**Michał Olizar**), naszą ambasadę w Rzymie (dr **Krzysztof Strzałka**) i historyków 2 Korpusu – kombatantów z Polski (prof. **Wojciech Narębski**). Ogromną pomoc przy wyborze materiałów na wystawę okazał pracownik-wolontariusz Instytutu Wł. Sikorskiego, zasłużony żołnierz 16 baonu

5 Kresowej Dywizji Piechoty 2 Korpusu **Stanisław Żurkowski**, którego dwaj bracia polegli na polu chwały we Włoszech pod Monte Cassino i w pobliżu Loreto.

Zebranie komitetu odbyło się w przeddzień uroczystości otwarcia wystawy w siedzibie burmistrza Loreto. Poza jego członkami wzięli w nim udział pozostali zaproszeni przez region Marche polscy delegaci: prezydent zaprzyjaźnionej z Loreto Częstochowy dr inż. **Tadeusz Wrona** z małżonką i mgr **Tomasz Skrzyński**, oficer Pułku Ułanów Karpackich, który wyzwolił rejon Numany.

Uroczystość 11 czerwca br. rozpoczęła Msza św. na polskim cmentarzu wojennym w Loreto, odprawiona w intencji poległych żołnierzy przez arcybiskupa Loreto **Gianni Danzi** w asyście duszpasterza polonii włoskiej ks. **Mariana Burniaka**. Przed nabożeństwem wieńce przy pomniku, upamiętniającym główne bitwy kampanii adriatyckiej 2 Korpusu, złożyli przedstawiciele miejscowych władz oraz organizacji polskich i włoskich, a w imieniu Ambasady RP dr K. Strzałka i mjr **M. Ordecki**.

Po południu w sali Urzędu Miasta w Loreto odbyło się uroczyste posiedzenie poprzedzające otwarcie wystawy. Po pokazie krótkiego filmu o dziejach 2 Korpusu wygłoszono szereg przemówień, m.in. prezydent Regionu Marche **Gian Mario Spacca** złożył hołd polskim żołnierzom za wyzwolenie tej ziemi i wyraził nadzieję, że – również dzięki tej wystawie – okres zapomnienia o ich czynach minął bezpowrotnie.

Następnie główny kurator wystawy dr Raimondo Orsetti omówił jej koncepcję,

a pozostali kuratorzy – dr Giuseppe Campana (autor większości tekstów), Mario Fratesi i Beata Jackiewicz – zapoznali obecnych z katalogiem i obszernym albumem, zredagowanym przez Giuseppe Campana „2 Korpus Polski w Marche 1944–1946. Fotografie”.

Miłym akcentem tej uroczystości było wręczenie ozdobnych dyplomów uznania Regionu Marche polskim i włoskim kombatantom oraz osobom zasłużonym przy organizowaniu wystawy. Ponadto Tomasz Skrzyński otrzymał z rąk przewodniczącego Rady Miasta Ankony **Maurizio Cesarini** tabliczkę z wyrazami uznania, jako Ułan Karpacki – oficer szwadronu, który pierwszy wkroczył do stolicy Marche.

Następnie Prezydent Regionu Marche wręczył wysokie odznaczenia Ordery Zasługi Republiki Włoskiej, przyznane przez Prezydenta **Carlo Azeglio Ciampi**: Oficerskie – dr. Giuseppe Campana i prof. Wojciechowi Narębskiemu oraz Kawalerski – Beacie Jackiewicz. Wszyscy oni współpracowali ściśle podczas przygotowań do realizacji wystawy. Raimondo Orsetti, Beatę Jackiewicz, Giuseppe Campana, Mario Fratesi i Krzysztofa Strzałkę uhonorowano Medalami „Pro Memoria”, przyznanymi przez kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Otwarcia wystawy, zlokalizowanej w zażytkowym Bastionie Sangallo, dokonał prezydent Regionu Marche w asyście prezydenta Częstochowy i sekretarza Ambasady RP.

Pięknym końcowym akordem uroczystości w Loreto był wieczorny koncert znakomitej orkiestry dętej Bersalierów z Ascoli Piceno na „Piazza della Madonna” przed Bazyliką Matki Boskiej Loretańskiej.

Trudno było ukryć wzruszenie, gdy na zakończenie, o północy, zabrzmiała w tej niezwyklej scenerii melodia Mazurka Dąbrowskiego, odśpiewanego na życzenie dyrygenta przez grupkę polskich kombatantów i towarzyszących im rodaków.

Prof. Wojciech NARĘBSKI

Odślonięcie pomnika w Grodźcu Opolskim

Pamięci Żołnierzy Sybiraków

7 maja 2005 r. podczas rozpoczynającej się XVI Ogólnopolskiej Pielgrzymki Sybiraków na Jasną Górę na terenie Sanktuarium Matki Boskiej Sybiraków i Kalwarii Pana – Kalwarii Sybiraków w Grodźcu Opolskim został odsłonięty i poświęcony symboliczny Pomnik Żołnierzy Sybiraków. Patronat honorowy nad budową i uroczystością poświęcenia pomnika objął kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych minister Jan Turski.

Mszą św. Pontyfikalną koncelebrował bp **Paweł Stobrawa** z Opola. W swej homilii, dziękując Sybirakom za świadectwo wiary i przywiązanie do Ojczyzny, za zachowanie wierności Ewangelii i Kościołowi, prosił, aby cierpienia Sybiraków nigdy się nie powtórzyły.

Po Mszy św. uczestnicy przemaszerowali przed Pomnik Żołnierzy Sybiraków, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosiła **Zofia Znamierowska** – córka żołnierza Sybiraka, walczącego w 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, kończąc je wierszem Mariana Jonkajtysa „Nie zdążyli do Armii An-

dersa”.

– *W tym miejscu kultywujemy żywą pamięć o tragicznych losach naszego narodu – mówiła Zofia Znamierowska. – To piękna lekcja historii, umiłowania Boga i Ojczyzny.*

Pomnik odsłonili **Roman Cywiński** i **Zofia Znamierowska**, a następnie poświęcił go bp **Paweł Stobrawa**. Apel Poległych przeprowadził prezes opolskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy AK **Krzysztof Werner**.

Na uroczystość przybyło około tysiąca pielgrzymów z Polski, Rosji i Ameryki. Za liczny udział podziękował zgromadzonym Krajowy Kapelan Sybiraków



Fot. Janina Janas

W uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika wzięli udział pielgrzymi z wielu krajów



Fot. Roman Cywiński

i kustosz Sanktuarium ks. **Edmund Cisaak**.

Uroczystość zakończono modlitwą za poległych i odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. Po południu pielgrzymi spotkali się na Jasnej Górze.

Zofia ZNAMIEROWSKA

We wrześniu zostanie odsłonięty nowy podkład przy pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie

Dla pamięci... Ku przestrodze...

10 września 2005 r. pomnik Poległym i Pomordowanym na Wschodzie w Warszawie zostanie wzbogacony o kolejny podkład z nazwą „Borowicze”.

W programie uroczystości przewidywane są: Msza święta w Katedrze Polowej Wojska Polskiego (o godz. 10.00), odsłonięcie i poświęcenie podkładu, projekcja filmu dokumentalnego, tematycznie związanego z działalnością Środowiska Borowiczan w dziele

upamiętniania miejsc pamięci, spotkanie koleżeńskie byłych więźniów z przedstawicielami władz – honorowymi gośćmi i Kolegami – Kombatantami.

Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem prosimy o kontakt z **Mirosławem Pastwą** – tel. (0-22) 619 64 54.



Z nadstanej korespondencji

Przypomniano, że była taka bitwa...

BURMISTRZ MIASTA
PAN ZDZISŁAW TUDEREK
WAŁCZ

Szanowny Panie Burmistrzu,

W imieniu uczestników walk na Wale Pomorskim mam zaszczyt wyrazić Panu serdeczne podziękowanie za nadanie tak uroczystego charakteru 60 rocznicy przyłączenia ziem zachodniego i północnego Pomorza do Macierzy.

Wyrazili Państwo szacunek dla żołnierskiego trudu, a nade wszystko hołd poległym, którzy złożyli największą ofiarę na ołtarzu Ojczyzny.

Nasza walka o te ziemie i uczestniczenie w II wojnie światowej były świętym obowiązkiem.

Jesteśmy wdzięczni Władzom i Społeczności za gigantyczny wysiłek, wkład pracy w od-

budowę i rozwój tego pięknego regionu, który ciągle rozwija możliwości i ich realizację.

Przyszłością tej Ziemi jest jej wspaniała patriotyczna młodzież, która znając rodowód powrotu tych terenów do Polski, z pietyzmem podkreśla swą nauką i pracą wagę wydarzeń sprzed ponad pół wieku.

Pięknym i wiernym akcentem pielęgnowania pamięci o walkach w tym byłym bastionie obronnym jest działanie Restrukturystów – młodzieży pełniącej służbę w jednym z bunkrów i otoczeniu. Wierzymy, że w tej służbie, pracy i zapale oraz poświęceniu młodzież ta będzie wspierana przez Władze miasta.

Pragnę pogratulować Panu Burmistrzowi, Radzie i Panu Staroście sukcesów w rozwoju miasta i regionu, życzyć dużo zdrowia, pomyślności w pracy i w życiu osobistym, serdecznie podziękować za przyjęcie i opiekę w czasie naszego pobytu w Wałczu.

Z poważaniem
Prezes

plk w st. spocz. Roman NOGAL
Warszawa, dnia 27.03.2005 r.

SZANOWNY PAN
PLK W ST. SPOCZ. ROMAN NOGAL
PREZES KLUBU KOMBATANTÓW
1 DYWIZJI PIECHOTY
IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

(...) Uroczystości 60 rocznicy przełamania Wału Pomorskiego były dla nas nie tylko okazją do oddania hołdu poległym żołnierzom wszystkich armii walczących na tym odcinku frontu, była to także możliwość podziękowania tym, którzy przeżyli, a później tutaj tworzyli zręby państwowości polskiej na ziemiach, słusznie nazywanych „odzyskanymi”.

Dziękuję za to, że tak ciepło i tak pięknie polszczyzną poinformował Pan cały kraj o tych wydarzeniach, przypomniał, że była taka bitwa, bardzo ważna dla losów frontu wschodniego i zwycięska dla oręża polskiego, a także za to, że tak liczna delegacja kombatantów nie tylko 1, ale i 4 dywizji I Armii Wojska Polskiego zaszczyliła swoją obecnością te uroczystości.

Z wyrazami szacunku
BURMISTRZ MIASTA WAŁCZA
Zdzisław Tuderek
Wałcz, 13 czerwca 2005

VII Zjazd Delegatów Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

Nowe władze akowców

W dniach 18 i 19 lipca br. w ośrodku kultury Akademii Obrony Narodowej w Rembertowie – VII Zjazd Delegatów Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ocenił pracę Związku w okresie ostatnich 3 lat, wytyczył zadania stojące przed środowiskami kombatanckimi oraz dokonał wyboru nowego prezesa Zarządu Głównego oraz przewodniczącego Rady Naczelnej. Zarejestrowany 26 maja 1989 roku Związek liczy obecnie około 30 tys. członków i jest największą organizacją kombatancką zrzeszającą uczestników walki podziemnej w kraju. W ostatnim dniu Zjazdu wybrano także 12-osobowe prezydium Związku oraz 20-osobową Radę Naczelną.

Otwarcia Zjazdu dokonał ustępujący przewodniczący Rady Naczelnej dr **Jerzy Woźniak**, na którego wniosek zebrani uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego **Papieża Jana Pawła II**. Delegaci w ten sam sposób uczcili pamięć wszystkich zmarłych kolegów, a wśród nich słynnego kuriera Armii Krajowej **Jana Nowaka-Jeziorańskiego**.

W pierwszym dniu Zjazdu uroczystości zostały wręczone zasłużonym członkom Związku wysokie odznaczenia państwowe – Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz Złote Krzyże Zasługi, Medale „Pro Memoria” oraz Odznaki Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Wśród gości Zjazdu obecni byli m.in. **Janusz Krupski**, który odczytał list prezesa IPN **Leona Kieresa** skierowany do delegatów, **Witold Grzebski** – wiceprezes ZG Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, który w swoim wystąpieniu podziękował Związkowi i jego dotychczasowemu prezesowi płk. **Stanisławowi Karolkiewiczowi** za owocną współpracę. Z kolei prezes Ogólnopolskiego Związku Batalionów Chłopskich **Stanisław Ozonek** przypomniał *jaką drogą zśliśmy razem ku wolnej Polsce*, natomiast prezes Związku Ociemniałych Żołnierzy mec. **Władysław Gołąb** podkreślił rolę Federacji Stowarzyszeń Weteranów Walk o Niepodległość Polski w *umacnianiu jedności*. O konsolidacji mówił także prezes Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich gen. **Zbigniew Ścibor-Rylski** – *wszyscy wywodzimy się z jednego pnia – od 1939 roku*.

W pierwszym dniu Zjazdu odczytany został list, przebywającego w tym czasie

w Gdyni, kierownika Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych. W drugim dniu obrad minister **Jan Turski** przybył na Zjazd i zwracając się do delegatów, mówił m.in.: *Obejmowałem funkcję kierownika Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych – jako człowiek pokoju. I z tej perspektywy – odniosłem pełny sukces. Nie było czystek w Urzędzie. Stworzyliśmy Urząd przyjazny dla kombatanatów, bez względu na legitymacje i barwy, który nie dzieli ich na lepszych i gorszych. (...) Nie odniosłem jednak sukcesu w próbie – nie jednoczenia, bowiem w wielości jest wartość, ale pogodzenia środowisk kombatanckich. Propozycja posadzenia kombatanatów – był to pomysł jednej z organizacji kombatanckich – przy jednym stole, skończyła się dużym poruszeniem i protestami. Nadal bowiem toczy się wojna o pamięć historyczną Polaków... W tej kampanii wyborczej będzie ona widoczna... Nam jeszcze potrzebne są teczki, ideologiczne i polityczne bitwy historyczne – z goryczą mówił minister Jan Turski.*

Minister Jan Turski podziękował za współpracę z Urzędem ustępującemu prezesowi płk. Stanisławowi Karolkiewiczowi oraz przewodniczącemu dr. Jerzemu Woźniakowi, którzy zachowali stanowiska honorowego prezesa i przewodniczącego. Następnie złożył gratulacje nowo wybranemu przewodniczącemu Rady Naczelnej **ŚZZAK**, jej dotychczasowemu wiceprezesowi – **Karolowi Perłowskiemu** oraz nowemu prezesowi Zarządu Głównego **ŚZZAK** – **Czesławowi Cywińskiemu**, który dotychczas był członkiem prezydium.

Ewa DUMIN



Fot. Ewa Dumin



Fot. Ewa Dumin



Fot. Ewa Dumin

Prezes płk Stanisław Karolkiewicz przyjmuje od kolegów kwiaty i podziękowania



Fot. Ewa Dumin

Na zdjęciu od lewej: nowo wybrany prezes Zarządu Głównego **ŚZZAK** – Czesław Cywiński, minister Jan Turski, dotychczasowy przewodniczący Rady Naczelnej **ŚZZAK** dr Jerzy Woźniak, nowy przewodniczący Rady Naczelnej **ŚZZAK** Karol Perłowski

86. rocznica powstania Związku Inwalidów Wojennych RP

Poświęcenie sztandaru

Z okazji 86. rocznicy powstania Związku Inwalidów Wojennych RP, w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie 18 kwietnia br. podczas Mszy św. został przekazany i poświęcony nowo ufundowany sztandar Okręgu Warszawskiego ZIW RP. Po uroczystej Mszy św., którą celebrował Biskup Polowy WP gen. bryg. **Tadeusz Płoski**, złożono wieńce na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Uroczystość zakończyło spotkanie uczestników w siedzibie Okręgu Warszawskiego Związku.



Nowo ufundowany sztandar Okręgu Warszawskiego ZIW RP poświęcono w Katedrze Polowej WP

Poszukujemy

Poszukuję mojego brata **Jerzego Mariana Szafernicha (Schaffernichta)**.

Urodził się 2 lutego 1924 r. w Poznaniu. Uciekł przed nazistami i ukrywał się pod pseudonimami: Jacek Podolski, Andrzej Sowiński, Jacek Sowiński (lub Jurek). Do czerwca 1944 r. pracował w spółdzielni spożywczej w Rzeszowie i Gorlicach. Wyjechał z kolegą przez Kraków do Warszawy, by wziąć udział w Powstaniu Warszawskim. Przesłał dwie kartki do cioci, podpisując je pseudonimem. Zaginał w czasie Powstania.

Listy bardzo proszę przysyłać na adres:

Dr A. M. Shafernich
1932 Decook Avenue
Park Ridge, Illinois 60068
USA tel.: (0-01) 847 823 3469



Światowy Związek Żołnierzy AK zaprasza

11 września br. odbędzie się XXXIV Ogólnokrajowa Pielgrzymka Kombatantów na Jasną Górę.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Częstochowa, upoważniony przez Zarząd Główny w Warszawie, zaprasza wszystkich żołnierzy Armii Krajowej, WiN, Szarych Szeregów, Batalionów Chłopskich, Narodowych Sił Zbrojnych i członków innych organizacji kombatanckich wraz z Rodzinami, poczty sztandarowe, młodzież szkolną, harcerzy i sympatyków do udziału w XXXIV Ogólnokrajowej Pielgrzymce Kombatantów na Jasną Górę.

Osoby zainteresowane udziałem prosimy o kontakt ze Światowym Związkiem Żołnierzy AK Okręg Częstochowa, ul. Nowowiejskiego 3, 42-200 Częstochowa, tel. (0-34) 365 13 02 lub z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego i wiceprezesem Okręgu por. Lucjanem Kępińskim-Brustem, tel. dom. (0-34) 323 20 81.

Informujemy

Zmiana adresu

Zarząd Główny Związku Piłsudczyków informuje, że Związek zmienił siedzibę. Nowy adres: **ul. 11 Listopada 17/19, 03-446 Warszawa, tel. (0-22) 823 58 13, (0-22) 687 22 75.**

Nowy przewodniczący

Zarząd Stowarzyszenia Żołnierzy Wojskowego Korpusu Bezpieczeństwa Armii Krajowej uprzejmie informuje, że został wybrany nowy Zarząd. Prezesem Zarządu został **Janusz Maksymowicz**. W związku z tym korespondencję prosimy kierować na adres: **Janusz Maksymowicz, ul. Muzyczna 53, 02-862 Warszawa, tel. (0-22) 644 73 45.**

Komunikat Instytutu Pamięci Narodowej

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku prowadzi śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych w okresie od września 1939 r. do czerwca 1941 r. w Wilejce (dawne województwo wileńskie) obywateli polskich – więźniów więzienia Nr 26, przez funkcjonariuszy NKWD, oraz innych represji stosowanych przez sowiecki aparat bezpieczeństwa wobec więźniów ww. więzień.

Postępowanie w szczególności dotyczy zdarzeń związanych z ewakuacją więźniów w czerwcu 1941 r.

24 czerwca 1941 r. na terenie więzienia NKWD Nr 26 w Wilejce (zwanej także „Starą Wilejką”) z części więźniów sformowano kolumnę marszową 1400–1800 więźniów, którą z powodu bombardowania stacji kolejowej Mołodeczno poprowadzono dalej na wschód – przez Ilję, Pleszczenice. Po drodze więźniowie otrzymywali skąpą ilość wody, jedzenia. W okolicy wsi Kasuty dokonano mordu około 100 osób. Słabszych, nie wytrzymałych tempa marszu konwojenci zabijali. Grupowej egzekucji NKWD dokonało w okolicy Pleszczenic. Zamordowano kilkakrotnie osób. 28 czerwca 1941 r. kolumna dotarła do Borysławia, tam więźniów załadowano do wagonów i wywieziono do

Riazania. Transport 871 więźniów przybył tu 5 lipca 1941 r. W więzieniu pozostawiono grupę więźniów (kilkudziesięciu) – z wyrokami śmierci oraz niezdolnych do marszu. Zostali oni rozstrzelani, zaś ciała zakopano na dziedzińcu więziennym. Funkcjonariusze NKWD nim zbiegli – podpalili budynki więzienne.

Zwracamy się do osób posiadających wiedzę na temat będący przedmiotem postępowania o kontakt listowy na adres:

Instytut Pamięci Narodowej
Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku
81-311 Gdynia, ul. Witomińska 19 – sygnatura akt S 137/04/Zk.



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4
REDAGUJE ZESPÓŁ: **Ewa Dumin** (red. nac.), **Katarzyna Hoppe**, **Katarzyna Kępka**
stała współpraca prof. Adam Dobroński
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: **Andrzej Sosiński (661 86 67)**

WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 661 87 05, fax 661 87 45, centr. 661 81 11, tel. informacji 661 81 29, 661 87 40

Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl>, e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

W 2005 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłat na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 031010100050472231000000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4000 egz.

Szkoły w Falenicy

Medale za zasługi i współpracę z kombatantami

W Szkole Podstawowej nr 124 im. St. Jachowicza w Falenicy odbyła się 9 maja 2005 r. uroczystość z okazji 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie i Święta Szkoły.

Ważnym akcentem tej patriotycznej uroczystości było wręczenie nadanych przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Medalii „Pro Memoria” – za zasługi i współpracę z kombatantami i młodzieżą na terenie Falenicy w dzielnicy Wawer. Medal otrzymał proboszcz Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Falenicy – ksiądz **Marek Doszko**, a także dyrektorzy: Szkoły Podstawowej nr 124 – **Helena Kroszczyńska**, nr 76 – **Zofia Jakubowska**, nr 216 – **Bogumiła Rudnicka**. Dekoracji dokonał wiceprezes Zarządu Krajowego Związku byłych

Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, jednocześnie prezes Zarządu Środowiska byłych Żołnierzy 2 Polskiego Korpusu, **Antoni Lipka**.

Uroczystość uświetniły kombatanckie poczty sztandarowe.

Oprac. E. D.



Na zdjęciu – pierwszy z prawej prezes Antoni Lipka w towarzystwie osób uhonorowanych Medalami „Pro Memoria”

Ciąg dalszy ze str. 24

Najbardziej zasłużeni organizatorzy konkursu oraz nauczyciele, których wychowankowie przez wiele lat kwalifikowali się do finału konkursu, zostali odznaczeni: medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, medalami „Komisji Edukacji Narodowej”. Medale „Pro Memoria” nadane przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wręczył reprezentujący Urząd dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Społecznych **Krzysztof P. Skolimowski**.

Finałiści tegorocznej edycji Konkursu i ich nauczyciele otrzymali także okolicznościowy medal pamiątkowy wybity z okazji jubileuszu Konkursu.

Kolejna, jedenasta edycja Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego odbędzie się pod hasłem „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1531–1683. Od Obertyna do Wiednia”.

Oprac. KK

W rocznicę śmierci

gen. Władysława Sikorskiego

Złożono hołd Generałowi



Uczestnicy uroczystości przed pomnikiem gen. Władysława Sikorskiego

W 62. rocznicę tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego uczczono Jego pamięć.

Przed pomnikiem gen. Władysława Sikorskiego, który znajduje się przy ul. Tureckiej w Warszawie, 4 lipca 2005 r. licznie zgromadzili się kombatanci, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz mieszkańcy stolicy, by oddać hołd Generałowi. Uroczystość uświetnili żołnierze Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, zaciągając przed pomnikiem wartę.

Przed popiersiem gen. Władysława Sikorskiego złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Organizatorem uroczystości był Krajowy Związek byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

KK

W 25. rocznicę śmierci gen. Zygmunta Berlinga

Uczczono pamięć pierwszego Dowódcy Kościuszkowców

11 lipca 2005 r. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, w Kwaterze 1 Armii Wojska Polskiego, odbyła się uroczystość patriotyczna w 25. rocznicę śmierci pierwszego Dowódcy 1 Dywizji Pancernej im. Tadeusza Kościuszki.



Fot. Ewa Dumin

Przy grobie gen. **Zygmunta Berlinga** zebrał się: Jego rodzina – z córką dr **Alicją Robakiewicz**, przyjaciele i weterani – towarzysze broni, przedstawiciele wojska, organizacji społecznych, kombatanckich – z prezesem ZKRPIBWP **Wacławem Szklarskim**, młodzież i mieszkańcy Warszawy. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych reprezentował zastępca kierownika Urzędu wiceminister **Jerzy Kozłowski**. Uroczystość uświetnił udział licznych pocztów sztandarowych, w tym także sybirackich, oraz Kompanii Reprezentacyjnej 1 Warszawskiej Brygady Pancernej im. Tadeusza Kościuszki. W swoim wystąpieniu – prezes Klubu Kombatantów 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki **Roman Nogal** przypomniał życiorys Generała:... *owocem Jego działalności było sformowanie pierwszej polskiej dywizji, która stała się zalążkiem Wojska Polskiego. (...) Mówił także o sprawach bolesnych: potrafił w roku 1943 zebrać zesłańców, łagierników, katorżników z głębi Rosji i pod polskim sztandarem i znakiem Orła Białego przywiódł ich w pamiętnym 1944 roku nad Wisłę, pod mury walczącej stolicy, niosąc pomoc Powstaniu Warszawskiemu. I za ten wiekopomny czyn niepodległościowy został skazany na niebyt polityczny. (...)*

Uroczystość zakończyła się złożeniem na grobie Generała wieńców i wiązanek kwiatów oraz zapaleniem zniczy.

E. D.



Zdjęcie pamiątkowe finalistów konkursu na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Pierwszy z prawej prezes Marek Gajewski



Zgodnie z tradycją uczestnicy konkursu złożyli kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza



Wyniki konkursu zostały ogłoszone w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie



Dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych w Urzędzie Krzysztof Skolimowski dekoruje prezesa Marka Gajewskiego Medalem „Pro Memoria”



Minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński wręcza nagrody laureatom konkursu

Zdjęcia: Andrzej Klimczuk



Final X Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego

„Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972–1514. Od Cedyni do Orszy”

Ogólnopolski Konkurs Historyczny „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego” w tym roku obchodził jubileusz dziesięciolecia. Konkurs rozgrywany jest od 1995 r. z inicjatywy prezesa Porozumienia Organizacji Kombatanckich miasta Płocka Marka Gajewskiego. Temat tegorocznej X edycji konkursu objął lata 972–1514. Patronat nad Konkursem przyjęli: minister obrony narodowej, minister edukacji narodowej oraz kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Laureaci konkursu

W klasyfikacji generalnej szkół średnich:

1. **Robert Pelczyński** z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Płocku;
2. **Marek Marszałek** z I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu;
3. **Anna Kaliszewska** z I Liceum Ogólnokształcącego w Lubartowie.

W klasyfikacji generalnej szkół gimnazjalnych:

1. **Kacper Manikowski** z Gimnazjum nr 3 w Nowej Rudzie;
2. **Grzegorz Mażewski** z Gimnazjum w Rymaniu;
3. **Magdalena Tokarska** z Gimnazjum w Szywnaldzie.

W klasyfikacji generalnej szkół podstawowych:

1. **Stanisław Kostyra** ze Szkoły Podstawowej Sióstr Misjonek w Białymstoku;
2. **Konrad Król** ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Lęborku;
3. **Agnieszka Adamska** ze Szkoły Podstawowej w Naruszewie.

W klasyfikacji generalnej zasadniczych szkół zawodowych:

1. **Andrzej Stępień** z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Biskupcu;
2. **Grzegorz Frąc** z Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie;
3. **Adam Wójcik** z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Mszanie Dolnej.

W tym roku do konkursu przystąpiło około 70 tys. uczniów z ponad 2500 szkół. Rozgrywany jest w czterech etapach. IV etap – finałowy, odbył się w Warszawie w dniach 10–12 czerwca 2005 r.

Podczas pierwszego dnia finału, 10 czerwca 2005 r., uczestnicy spotkali się w Muzeum Wojska Polskiego, by zmierzyć się z zadaniami konkursowymi w konkurencjach: muzealia, literatura i malarstwo, kartografia wojskowa. Następnego dnia, 11 czerwca br., finaliści uczestniczyli w objęździe naukowym na trasie: Warszawa, Łęczyca, Tum, Oporów, Płock, Czerwińsk nad Wisłą, Warszawa. Rozegrano wówczas konkurencje: oprowadzanie po zabytkach oraz historia w filmie.

12 czerwca br., w niedzielę rano, zgodnie z tradycją konkursu finaliści złożyli kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Następnie w Sali Balowej Zamku Królewskiego zostały ogłoszone wyniki konkursu. Zwycięzcom klasyfikacji generalnej oraz zwycięzcom poszczególnych konkurencji dyplomy i nagrody wręczyli: minister obrony narodowej **Jerzy Szmajdziński**, minister edukacji narodowej i sportu **Mirosław Sawicki** oraz wiceminister obrony narodowej **Maciej Górski**.

ciąg dalszy na str. 23